Rok V. Warszawa, 4 września 1926 r. Nr. 34.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA
w Warszawie kwartalnie 10 zł.
Cena numeru 2 zł.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

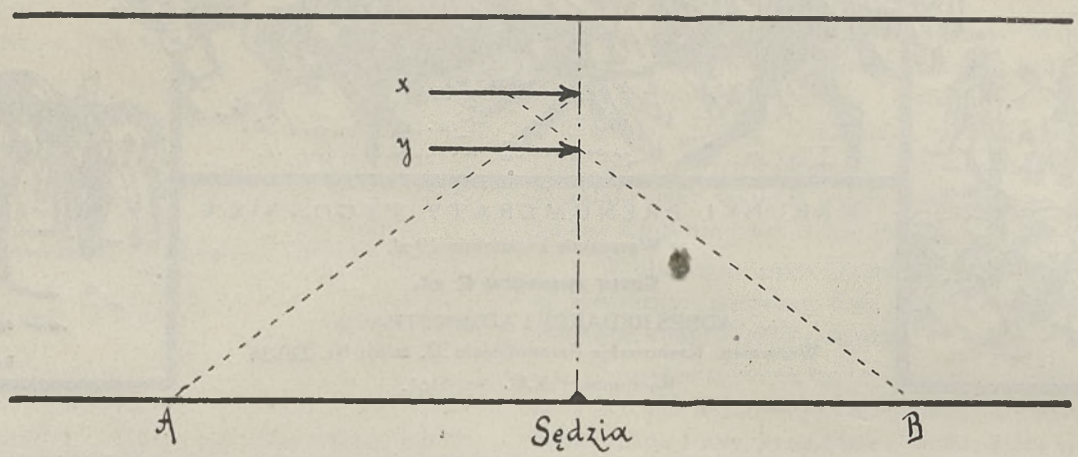


2 l. og. kaszt. EGMONT (Oszczep i Roli Poli II) H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana wygrał 29 sierpnia nagrodę Próbną „im. St. Wotowskiego" dla 2 l. ogierów.

Czy aparat fotograficzny na finiszu jest potrzebny.

Słyszy się nieraz niezadowolenie publiczności na torze z wyroku sędziego, gdy konie z minimalną różnicą mijają celownik. W tych wypadkach publiczność dzieli się zazwyczaj na dwa obozy, z których jeden twierdzi, że wygrał koń „X", gdy tymczasem drugi wyraźnie widział na przodzie konia „Y". Nie poruszam drażliwej strony, kto w danym wypadku na jakiego konia grał, gdyż moim zamiarem bynajmniej nie jest posądzać kogokolwiek o złą wolę: chcąc jedynie wytłomaczyć skąd powstają te dwojakie sądy — podaję poniżej przykłady w kilku rysunkach.

Rys. 1.



Wyrok sędziego przy celowniku: „X" i „Y" głowa w głowę.

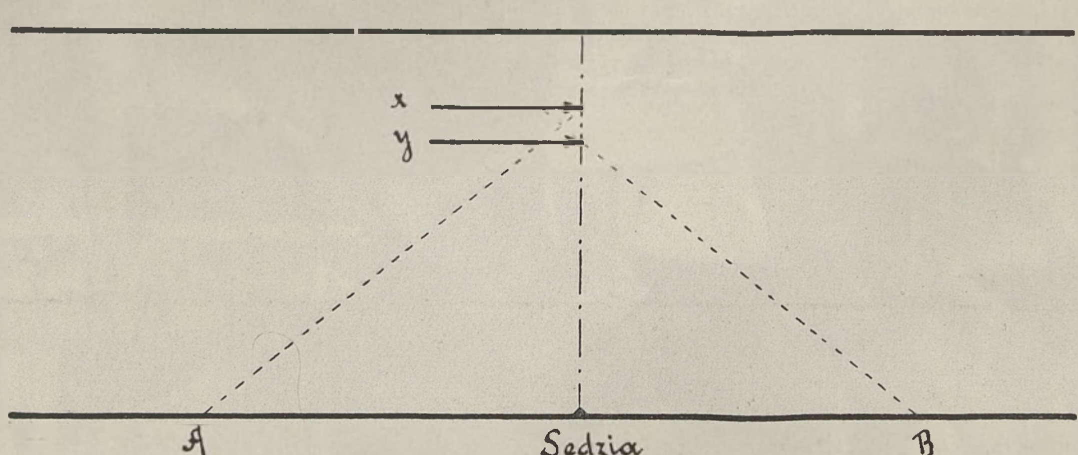
Wrażenie widza „A" (z lewej strony budki sędziowskiej): „Y" wygrał o pół długości.

Wrażenie widza „B" (z prawej strony budki sędziowskiej): „X" wygrał o pół długości.

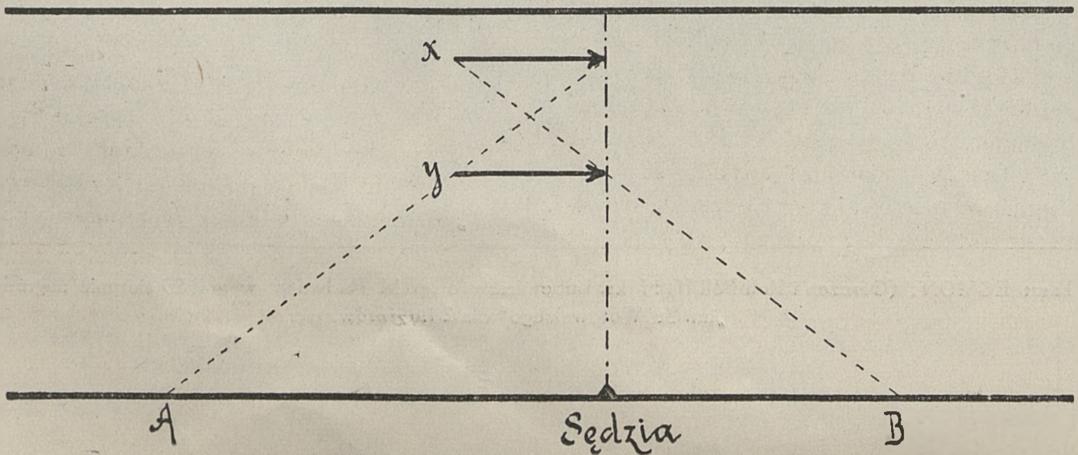
Widzowi A zdawało się, że głowa konia „X" jest przy siodle konia „Y", a widzowi B — odwrotnie.

Czem bliżej obok siebie znajdują się konie „X" i „Y" mijając celownik, tem dla oka z boku stojącej publiczności optyczna pomyłka będzie mniejsza (Rys. 2), a czem więcej te dwa konie są od siebie oddalone—tem ten błąd optyczny większą tworzy różnicę (Rys. 3).

Rys. 2.



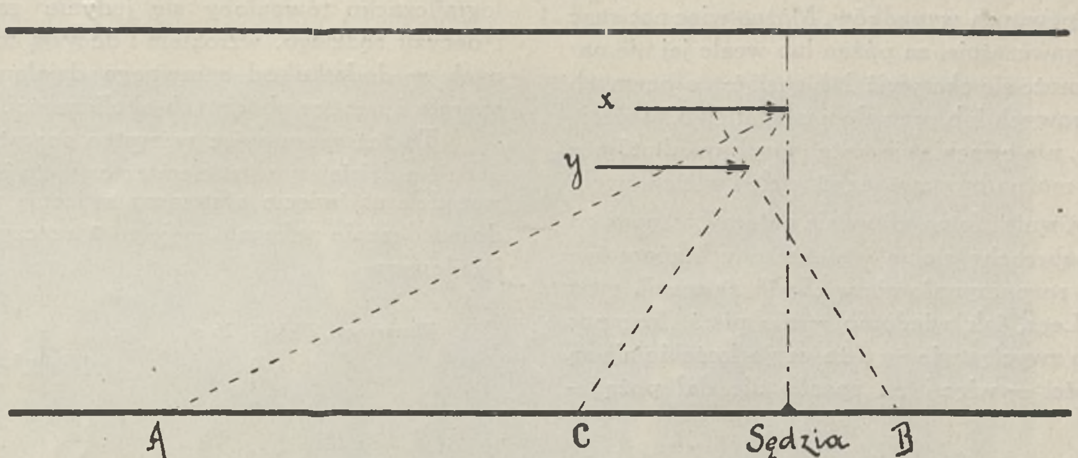
Rys. 3.



W pierwszym z tych wypadków (Rys. 2) widzowi A będzie się zdawało, że koń „Y" wygrał o szyję, a widzowi B — że koń „Y" przegrał o szyję

W drugim wypadku (Rys 3) różnica między końmi przedstawi się znacznie większą, gdyż głowa konia „X" zarysuje się dla widza A na ogonie konia „Y". Odwrotne wrażenie odniesie widz B.

Rys. 4.

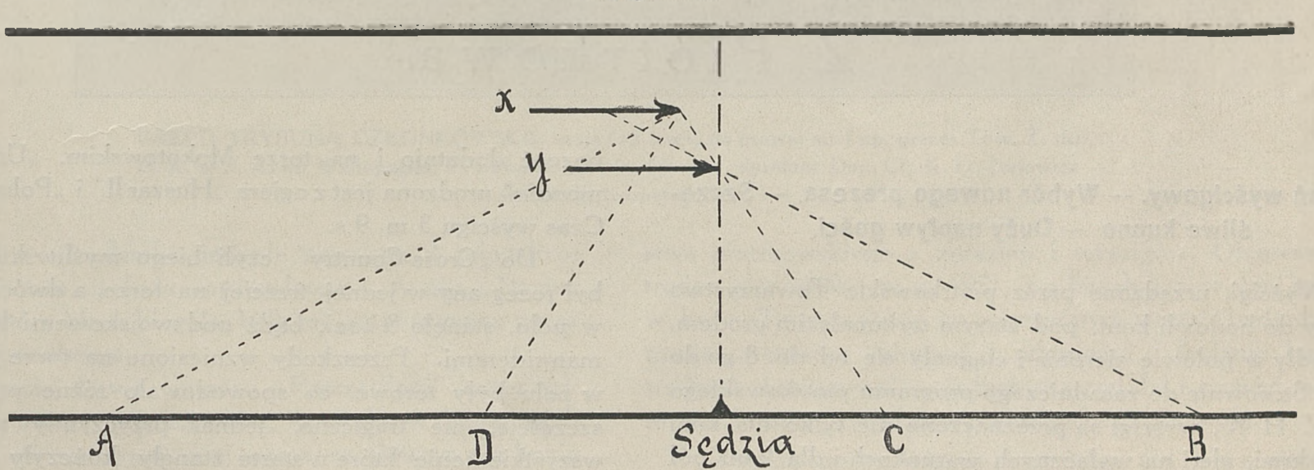


Wyrok sędziego: koń „X" wygrał o szyję.

Wrażenie widza A — koń „Y" wygrał o 1/2 długości.
„ „ C — koń „X" i „Y" głowa w głowę.
„ „ B — koń „X" wygrał o 1/2 długości

Gdyby koń „Y" (idący polem) na zasadzie wyroku sędziego wyprzedził konia „X" o długość szyji (Rys. 5) — to również mogłoby powstać kilka zdań co do słuszności wyroku, zależnie od tego, z jakiego punktu placu wyścigowego obserwował dany widz koniec wyścigu.

Rys. 5.



Wyrok sędziego: koń „Y" wygrał o długość szyi.

Wrażenie widza A : koń „Y" wygrał o jedną długość
„ „ C : konie „X" i „Y" głowa w głowę
„ „ B : koń „X" wygrał o pół długości i
„ „ D : koń „Y" wygrał o pół długości.

Z powyższego widać jak rozmaite i nie zgodne z rzeczywistością są wrażenia poszczególnych widzów i że jedynym punktem, z którego można zupełnie sprawiedliwie osądzić wyniki wyścigu, jest ten, który zajmuje sędzia. Ztąd zasada brzmiąca jednakowo we wszystkich P r a w i d ł a c h W y ś c i g o w y c h całego świata, że jedynie miarodajnem jest orzeczenie sędziego u słupa i że orzeczenie to ani nie może być zmienione ani podlegać apelacji.

Pomysł używania przy sądzeniu aparatu fotograficznego obiegł wszystkie większe tory europejskie i zamorskie, gdzie był przedmiotem nie tylko teoretycznych dyskusji, ale i licznych doświadczeń.

Ostatecznym wynikiem tych doświadczeń jest, że na przeważnej ilości torów został aparat fotograficzny zaniechany, a na tych zaś, na których jest jeszcze używany — jedynie miarodajnym jest w y r o k s ę d z i e g o, a nie fotografja.

Działanie aparatu fotograficznego nie jest samodzielne, ani automatyczne, a jest wynikiem woli i czynności fotografa, spowodowanych takiem samem wrażeniem wzrokowem, na jakiego podstawie wydaje wyrok sędzia – przyczem przybywa dodatkowa manipulacja naciśnięcia sprężyny lub gruszki, które wywołuje działanie aparatu

I jakkolwiek krótkim będzie moment niezbędny dla powzięcia przez fotografa decyzji uruchomienia aparatu,

musimy przyznać, że szybkość i pewność decyzji sędziego, opartej bezpośrednio na wrażeniu nerwu wzrokowego, jest zawsze większa od decyzji, przy której wrażenie nerwu wzrokowego przeniesione do zwojów mózgowych, może dopiero nakazem woli spowodować czynność rąk, których wynikiem będzie działanie aparatu fotograficznego.

Po za tem przy używaniu aparatu fotograficznego nie podobna uniknąć pewnych wypadków. Można więc nacisnąć sprężynę aparatu zawcześnie, za późno lub wcale jej nie nacisnąć; — aparat może się skrzywić lub zaciąć; — o pewnych godzinach wieczorowych lub przy złem oświetleniu, w czasie burzy lub deszczu, nie osiągnie się pożądanych rezultatów — wypadków takich można by przytoczyć wiele i wiele innych

Próbowano również fotografowania automatycznego za pomocą dwuch naprzeciw siebie umieszczonych aparatów, działanie których rozpoczynało się w chwili zerwania nitki piersią końską. Lecz, jak wiadomo — nie pierś, lecz nos koński decyduje o zwycięztwie — a że szyje końskie nie są jednakowej długości — więc i ten sposób nie dał pożądanych wyników.

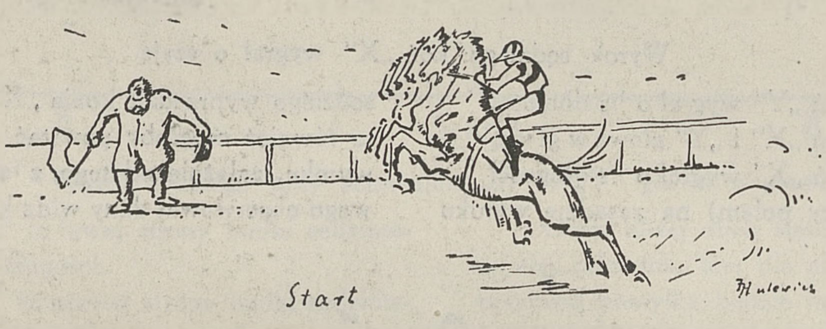
Wobec powyższego musimy uznać, że rzeczywiście precezyjne i miarodajne sfotografowanie finiszu będzie zawsze daleko trudniejsze i musi w większym stopniu podlegać przypadkowi, jak bezpośrednie wrażenie wzrokowe sędziego,—nie może być przeto uważane jako systematyczny, a tembardziej niezawodny sposób kontroli

W realnym przeto wyniku wprowadzenie aparatu fotograficznego równałoby się jedynie zastąpieniu wzroku i decyzji sędziego, wzrokiem i decyzją fotografa uzależnionych w dodatku od sprawnego działania fotograficznego aparatu i szeregu ubocznych okoliczności.

To też reasumując wszystko powyższe, trzeba się pogodzić z dzisiejszym stanem rzeczy—to jest ze stosowan m wszędzie na świecie systemem sądzenia wyścigu, gdyż jak doświadczenie pokazało — jest on rzeczywiście najprostszy i najlepszy.

Warszawa, 28/VIII. 26 r.

Albert hr. Wielopolski.



Z Piotrkowa.

Tydzień wyścigowy. — Wybór nowego prezesa. — Szczęśliwe kupno. — Duży napływ gości.

Wyścigi, urządzone przez piotrkowskie Towarzystwo zachęty do hodowli koni, pod starym trybunalskim grodem, przypadły w połowie sierpnia i ciągnęły się od dn. 8-go do 15-go. Stosownie do zasadniczego programu piotrkowskiego Tow. Z. H. K., wyścigi są przeznaczone nie tylko dla koni pełnej krwi, ale i na wyłącznych warunkach i dla koni pół krwi. To przekazane jest tradycją naszego pierwszego hippicznego Towarzystwa pławieńskiego, które rozpoczęło swą oficjalną działalność w 1880 r.

Najciekawszy dzień tegorocznego mitingu piotrkowskiego był piąty z rzędu. Pola okazały się dobrze obsadzone i propozycje wyścigów zajmujące. Z pomiędzy siedmiu gonitw, objętych programem dnia, wyróżniały się przedewszystkiem „Derby piotrkowskie" dla 3 l. młodzieży pół krwi z nagrodą 1500 zł. i dla hodowcy medal złoty, ofiarowany przez p. Wabińskiego. U startu stanęły: „Vetschera" J. Rojowskiego, „Sawantka" H. bar. Maltzana, „Graal" W. Wernera, „Umykaj Polmoodie" A. Olszowskiego i tegoż właściciela „Ułan II". Jako rezultat próby na przestrzeni 2400 mtr.— było bardzo łatwe zwycięstwo koni, noszących barwy stada w Jacentowie p. A. Olszowskiego, mianowicie pierwszą stanęła w cuglach „Umykaj Polmoodie" (j. Raniewicz I), a tuż przy niej o pół długości „Ułan II". Konie te dały się już poznać dodatnio i na torze Mokotowskim. „Umykaj Polmoodie" urodzona jest z ogiera „Huszar II" i „Polmoodie V". Czas wyścigu 3 m. 9 s.

Do „Cross-Country", czyli biegu myśliwskiego, który był rozeg any w jednej trzeciej ua torze, a dwóch trzecich w polu, stanęło 8 koni, bądź pod wojskowemi lub gentleman-riderami. Przeszkody wzniesione na torze, a również w polu były torowe, co spowodowało różne wypadki, na szczęście, nie tragiczne, jednak przyczyniły się, iż nie wszystkie konie które u startu stanęły, kończyły niezwykłą gonitwę

Pierwszą okazała się klacz pln. gniada zagraniczna, nosząca nazwę „Proszę Pani" L. J. bar. Kronenberga, dosiadana przez jego pasierba, anglika, młodego, ale dzielnego jeźdźca, p. Rowtona. Na drugim miejscu zarysowała się pln. klacz „Irenka" Grona oficerów 2 pułku Szwoleżerów, dosiadana przez por. Rostworowskiego, trzecim był pl. „Generał" pod swym właścicielem rotm. K. Rostwo-Suskim, następnie doszły do mety: „Cecorka II" pln. K. Niemojewskiego—jeździec ppłk. Rómmel, „Westalka" 5 l. pp. K. Rojowskiego i H. Zajączkowskiego, jeździec p. H. Zajączkowski, „Banzaj" (por. Starnawski) „Obozu Szkolnego Kawalerji", a dwa konie: „Celestyna" i „Gigant" nie kończyły wyścigu, z powodu wypadków. „Cecorka II" przy wyjściu w pole w skoku przez rów-wał i rów, a za nim płot zielony upadła i p. ppłk. Rómmel musiał dosiąść ją powtórnie, inne konie znów wyłamywały.

„Proszę Pani" była śmiało prowadzona, ale do łatwego zwycięztwa przyczyniła się jej wielka pewność skoku, nieutknęła na żadnej przeszkodzie, ani jej nie odmówiła. Górowała tedy nad polem. Nabycie tak dzielnej klaczy było zupełnie wypadkowe L. J. bar. Kronenberg nabył ją trafem od handlarza koni na Pradze. Klacz baronowi bardzo się podobała. Ale handlarz, domyślając się, iż ma towar niezwykły , nie chciał jej sprzedać inaczej, jak tylko wraz z dwoma innemi końmi. *) Dokładnych jednak szczegółów o klaczy nie mógł udzielić, jedynie przedstawił zalegalizowane świadectwo, iż była sprowadzona z Anglji. Nazwa zatem, pod która klacz biegała, była jej już przyznana przez L. J. bar. Kronenberga.

Nadzwyczaj łatwa wygrana „Proszę Pani" może jednak zwrócić uwagę pp. oficerów, iż skoki w konkursach hippicznych nie są bynajmniej ostatniem słowem dla konia wojskowego, ani myśliwskiego, gdy idzie o przebycie „długiej przestrzeni" i branie przeszkód zupełnie nieznanych, z któremi koń nie był obeznany, a jednak podczas wojny lub na trudnem polowaniu p a r f o r c e bardzo często to się zdarza

Ostatni dzień wyścigów w Piotrkowie był, powtórzyć należy, udany i zajmujący. Napływ publiczności bardzo duży. Trybuna była szczelnie wypełniona i odznaczała się elegancją strojów pań. Pod tym względem przewyższała nawet dużą trybunę w Warszawie, która w dniu atrakcji sportowych bywa również szczelnie wypełniona, ale co do ubrań pań i panów przedstawia nadzwyczajne odskoki

*) Zaznaczone klacze były wybrakowane z partji koni zakupionych w Anglji przez delegacje romontowe i tym sposobem dostały się do handlarza.



PRZED TRYBUNĄ CZŁONKOWSKĄ: stoją (od lewej do prawej str.) pp. prezes Tow. Z. do H. K. w P. A. hr. Wielopolski, Z. Dobiecki, Al. hr Morstin dyrektor Dep. Ch. K. Fr. Jurjewicz i senator E. Kurnatowski

Na wyścigi, między innymi, przybyli samochodami państwo Wojniłowicze, Józef hr. Potocki, p. Skrzyński, p. Mościcki (syn Prezydenta Rzeczypospolitej) wraz z p. Podolskim.

Z powodu, iż Jerzy hr Skarbek zrzekł sie godności prezesa Towarzystwa, nastąpiły nowe wybory d. 15-go sierpnia; na prezesa powołano rodzonego jego brata, Karola hr. Skarbka z Borowna, zamiłowanego sportsmana i członka zarządu centr. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Warszawie. Jerzego hr Skarbka należy nazwać odnowicielem Towarzystwa piotrkowskiego a zarazem i wyścigów. Objąwszy to trudne stanowisko w r. 1921, po latach wojny, bez grosza w kasie Towarzystwa, ze zniszczonym torem i budynkami, musiał wszystko odnowić i odświeżyć Zadanie bardzo trudne i „kosztowne" — jednak mu podołał i wyścigi, odbyte w r. b mogą świadczyć o znacznem ich rozwoju.

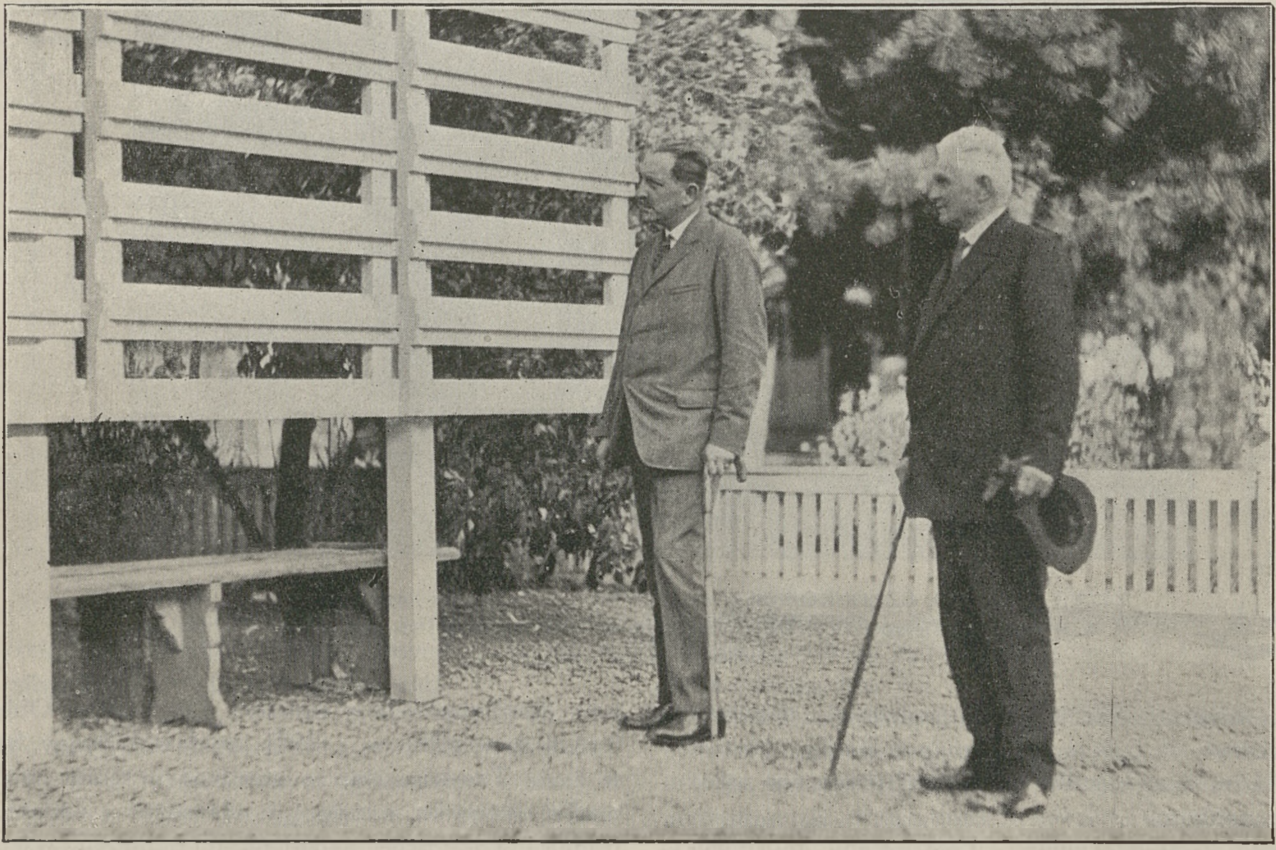
Zwykle po wyścigach w rodzaju a d h o c utworzonego klubu przy ulicy Kaliskiej, w dawnym lokalu Zaleskiego, obecnie Banaszewskiego, zbiera się całe towarzystwo sportowe i goście przybyli przeważnie ze wsi. W tym roku zjazd okazał się duży Lubelskie, kieleckie, krakowskie dostarczyło nawet gości, a również Warszawa Wieczorem do kolacji zasiadło przeszło 80 osób. Takie zbliżenie się, poznanie ziemian i ziemianek z różnych stron Polski, ma swoje dodatnie znaczenia, dopomaga do nawiązania stosunków towarzyskich, a w dzisiejszych czasach, przy zmianach, zaszłych w życiu wiejskiem, nie dziw, iż się ludzie chcą do siebie zbliżyć, a młodzież zabawić. Ta strona „towarzyska" mitingu sportowego w Piotrkowie zasługuje na podkreślenie.

S. W.

Z zamierzchłej przeszłości.

(Dokończenie).

Pierwotnymi mieszkańcami Azji Mniejszej, jeszcze przed przybyciem tu indoeuropejczyków, była osobna autochtoniczna grupa mało-azjatycka, nienależąca ani do rasy indoeuropejskiej, ani do semickiej. *) Jednym z jej szczepów był Hetejski. Przodował on wysoko swą organizacją państwową, a przedewszystkiem oryginalną kulturą, która obecnie coraz bardziej zaciekawia uczonych i pociąga liczne ekspedycje, celem badania jej kopalnych szczątków. Na przeszło 2000 lat przed Chr. Azję Mniejszą zalały prawie jednocześnie dwie fale ludów indoeuropejskich Jedna przybyła z zachodu, z Europy, zalała cały ten kraj, a nawet dotarła do Babilonu, kładąc koniec potężnemu państwu i dynastji Hammurabiego koło 1760 r. przed Chr. Lecz długo tu się nie utrzymała i znów cofnęła się do Azji Mniejszej Druga przybyła ze wschodu, z Iranu. Składała się ona z asyryjskich Indów i Irańczyków, którzy z zamiłowaniem oddawali się hodowli koni i wyścigom. Zajęli oni ziemię Subarów, założyli później państwo Mitanni (północna Mezopotamja) i dotarli aż do Syrji i Palestyny, wprowadzając tu nieznane dotychczas konie (koło 1500 r. przed Chr.). Konia nazywali oni „aswas“, bezpośrednio od tego pochodzi hebrejskie sûs, a pośrednio babilońskie sîs. **) Fala indoeuropejska zachodnia nazywała konia „equas“. I w Subartu i w Syrji indowie ci przyswoili sobie języki miejscowe, zachowując swój tylko w wyrazach końskich i wyścigowych, co świadczy, że miejscowych z tej dziedziny nie było, a więc konia tu nie znali. Z czasem najeźdźcy tak pokrzyżowali się z tubylcami, iż wyodrębnienie kultury starych Hetejów i przybyszów stało się niemożliwe To też pomniki obojga nazywają obecnie hetejskimi, czyim zaś są dorobkiem, rozstrzygnąć niesposób. W ostatnich czasach kultura Hetejska specjalnie pociąga uczonych, to też od roku 1882 było już dużo wypraw naukowych, celem badania źródeł na miejscu. Szereg wypraw zorganizowali niemcy do Maras i Sengivli, tak samo anglicy i amerykanie Szczególnie powiodły się badania prof. Winelera w latach 1905 — 7, 1911 i 1912 w dzisiejszem Bagazkiöi *), dawnem Hatti, stolicy państwa Hetytów. Odkopane tam zostało archiwum państwowe, oraz cały szereg pomników, budowli, rzeźb i t. d.



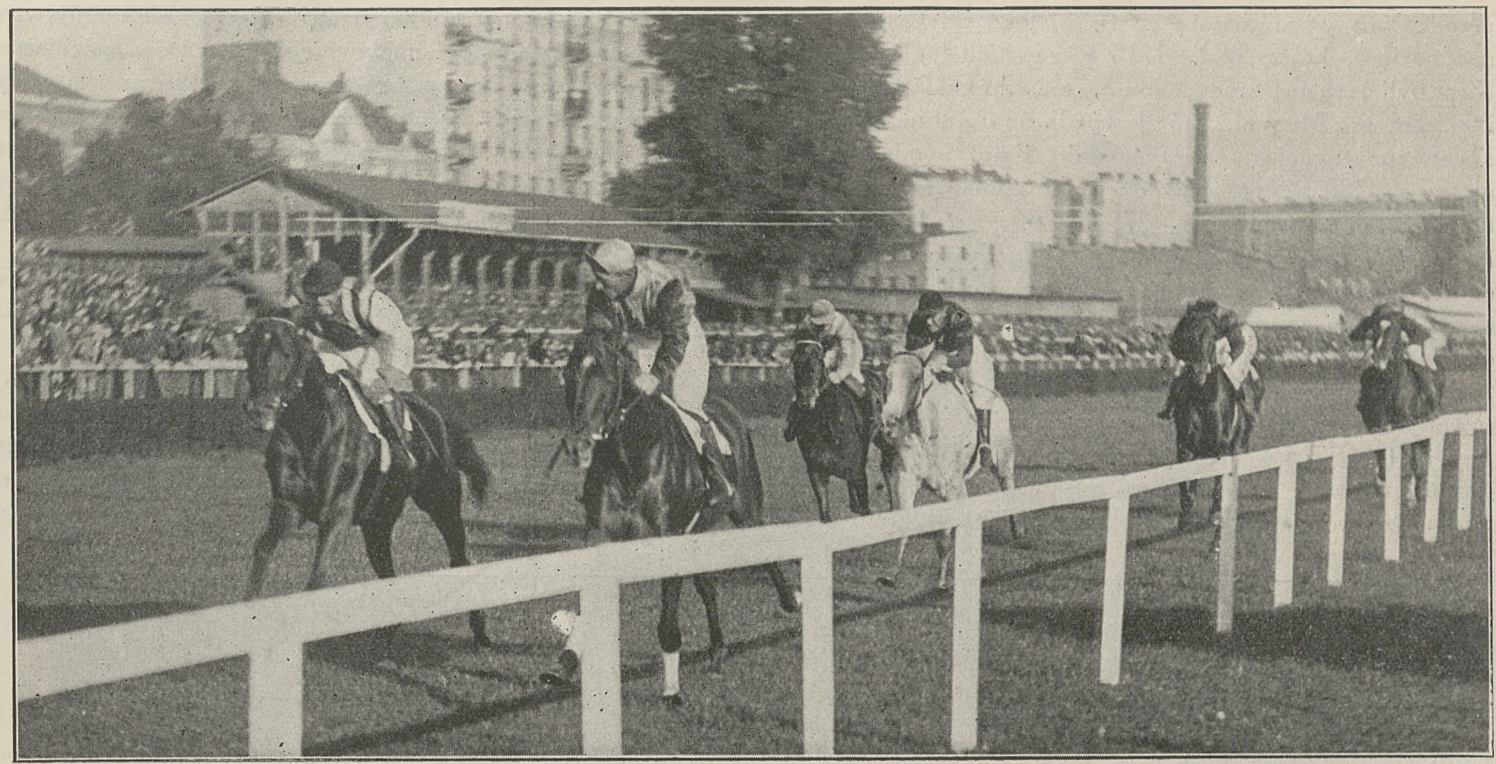
ALBERT hr. WIELOPOLSKI, prezes T Z do H. K. w P. i p. L. ANDRYCZ, inspektor toru wyścigowego sprawdzają przed sezonem roboty inwestycyjne.

Rdzennem pismem hetytów były hieroglify, lecz obcując z państwami sąsiednimi Asyrją i Babilonem, zaczęli i oni posługiwać się pismem klinowem, które dostosowali do swego języka. Hieroglify hetejskie dotąd jeszcze są nieodcyfrowane, pismo klinowe odczytują, ale nie zawsze rozumieją Dokumenty archiwum państwowego z Hatti wszystkie są pisane pismem klinowem, lecz większa część ich w ję-

*) Dane o Wschodzie starożytnym biorę z pięknej pracy prof. Szczepańskiego „Najstarsze cywilizacje wschodu klasycznego“ 3 tomy. Lwów 1922—23 (Egipt, Babilon, Egea i Hatti).

**) Szczepański „Egea i Hatti“, str. 108.

*) Na wschód od Angory.



JIESIENNE WYŚCIGI w WARSZAWIE: finisz w handicapie Otwartym dla 4 l. i st. koni. Wygrywa Demon (ż. Czernuszenko), bijąc Borutę

zyku Hetejskim dotychczas niezrozumiałym, reszta w babilońskim, który jest znany. Dokumenty te zebrał i chronologicznie zestawił Bruno Meissner *).

Podkopywane pomniki rzucają trochę światła i na dzieje konia w tych zamierzchłych czasach. Widzimy, że w Hatti koń wcześniej był znany, niż w Babilonie, Syrji czy Egipcie. Możemy nawet z dużem prawdopodobieństwem wnioskować, że przybył on razem z indoeuropejczykami. Dane z wykopalisk na to wskazują. W Kültepe znaleziono odcisk na glinie, przedstawiający wóz hetejski czterokołowy, zaprzęgnięty w cztery konie w porącz. Cały rysunek jest zrobiony bardzo nieudolnie, wprost dziecinnie. Jest to pierwszy znany rysunek konia w dziejach ludzkości (za taki przynajmniej go mają). Odnoszą go do 2000 lat przed Chr **). Tamże znaleziono małe lepione z gliny głowy końskie, odziane uździenicą, wiek których obliczają na przeszło 2000 lat przed Chr., czyli współcześnie z pierwszymi najazdami arjów. Do bardzo starych pomników należy płasko-rzeźba w Sengivli, wyobrażająca jeźdźca konno, trzymającego w ręku odrąbaną głowę wroga. Dzieło też bardzo nieudolne, a przytem bardzo zwietrzałe. Zachowało się sporo rysunków rydwanów, różnią się one od egipskich i asyryjskich, są ciężkie, niezgrabne, czasem z przodu okryte metalem. Wyścigi na rydwanach były ulubionym sportem w Hatti i Mitanni Namiętność do koni, zaszczepiona przez irańczyków bardzo się przyjęła. W Bagarkiöi znaleziono podręcznik wyścigów konnych, pisany w języku hetejskim, przez niejakiego Kikkuli z Mitanni ***). Jest tam cały szereg wyrazów technicznych, pochodzenia indyjskiego: np. aika-wartana = pojedyńczy zwrot wozem, satta-wartana = siedmiokrotny zwrot, jest to jeszcze jednym dowodem, że sport ten pochodzi od indoeuropejczyków.

W Asyrji konie były już na 2000 lat przed Chr. Mamy moc rzeźb, z których możemy wnioskować o ich typie, odnoszą się jednak one prawie wszystkie do czasów późniejszych. O najdawniejszym koniu możemy robić jedynie przypuszczenia. Koń asyryjski należy do typu wschodniego i stwierdzają to z całą pewnością i zgodą zoolodzy i hippolodzy. Wzrostu średniego, dobrze związany, o krótkim grzbiecie, na dobrym spodzie, suchy, bardzo dobrze umięśniony, o wysokim przystawieniu szyi i pięknej odsadzie ogona. Były tam jednak i inne typy. Niektóre rzeźby przedstawiają małego, bardzo głębokiego i masywnego konia typu wyraźnie pociągowego. Ten sam typ widuje się na rzeźbach staro-perskich np. z Persepolis. W Babilonie koń zjawia się później. Gdy Hammurabi (2123—2081) *) wyparł elamitów i zjednoczył ziemie Babilonu, zaczął reformować ustrój wewnętrzny państwa. Wydał kodeks normujący sprawy cywilne ludności. Jest to najstarszy zbiór praw, jaki znamy dotychczas.

Ogromną ilość monografij poświęcono mu we wszystkich językach. W przekładzie hebrajsko-polskim wydał go Dr. D. Müller pod tytułem „Ustawy Hammurabiego" Stryj 1905. Oryginał został odnaleziony w r. 1901 w Suzie, dokąd go wywiózł, jako zdobycz wojenną koło 1100 r. przed Chr. Sippary król Elamu.

Jest to blok diorytu 2,25 × 1,65 metra.

Między innemi jest tam bardzo dużo o rolnictwie, zwierzętach domowych, pastwiskach, pastuchach, lekarzach, lecz o koniu niema ani słowa, widocznie nie było go tu jeszcze w owe czasy

---

*) Bruno Meissner „Zur Geschichte des Chattireiches"... Breslan 1917 r.

**) Podobizna jego jest w atlasie do III tomu Szczepańskiego, str. 105, rys. 352.

***) Podaje asyrolog niemiecki Artur Ungnad prof. Uniw. Wrocławskingo „Die ältester Völkerwanderungen Vorderasiens" Breslau 1923. prof. Szczepański tom III, str. 118.

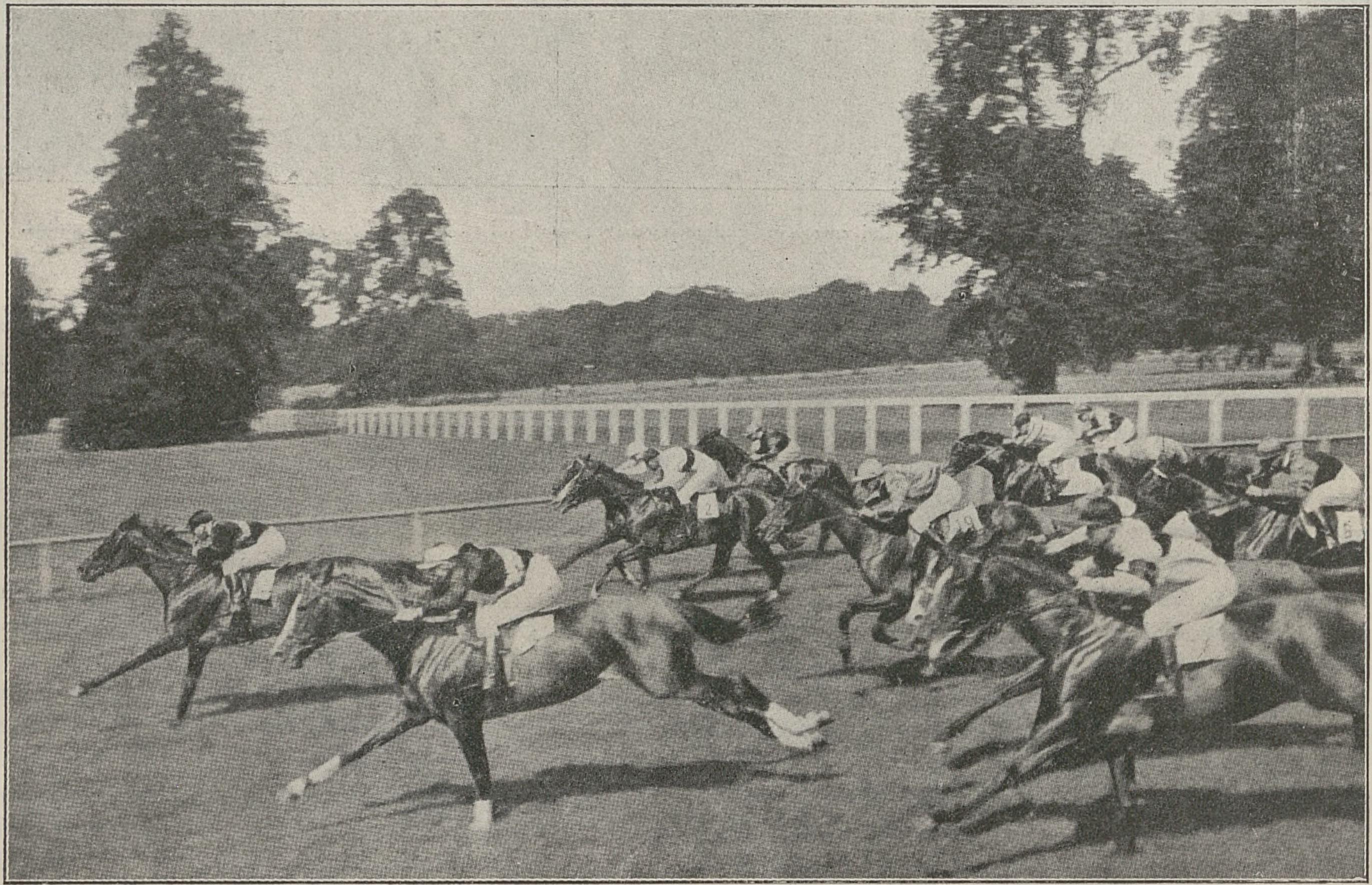
*) Szczepański „Babilon", str. 151.

W Egipcie koń zjawia się nie wcześniej, niż w XVII w. przed Chr.; wprowadzają go tu azjatyccy Hyksosi („króle pasterskie"), którzy koło 1710 r. zawładnęli Egiptem *). Kim byli Hyksosi—niewiadomo, prawdopodobnie Hetyci i Subarowie z Mitanni, którzy wpadli do Egiptu na współkę z semitami synajsko-palestyńskimi. Egipt uwolnił się od nich w r. 1580. Najstarsze wizerunki konia przypadają na ten okres, mianowicie na r. 1575.

Jaką drogą, przez kogo, ani też kiedy został wprowadzony koń do Grecji nie wiemy. Danych, co do najstarszych czasów kultury greckiej mamy jeszcze zbyt mało, a jeśli chodzi specjalnie o konia, to nie mamy prawie nic. Wizerunki z czasów późniejszych przedstawiają go w wyraźnie orjentalnym typie. Konie tego typu musiały od najdawniejszych czasów napływać do Grecji z Azji. Jeszcze u Herodota spotykamy wzmianki o Nizejskich koniach, nazwa zaś Nizea jest pochodzenia irańskiego **). Nizejskie konie miały Grecy od Egipcjan (u Herodota Libijczyków, Melpomena), jeździć zaś konno od Fenycjan. Niestety nie mamy wizerunków greckich koni najdawniejszych czasów, późniejsze, z czasów rozkwitu kultury greckiej np. frezu Partenonu (448 — 438 przed Chr.) niezbicie świadczą o wschodniem ich pochodzeniu. Najlepsze greckie konie były z Kappadocji i Tessalji. Kappadocja, jak wiadomo, była prowincją w Małej Azji na zachód od Armenji, były więc to konie bezwątpienia irańskiego i turańskiego pochodzenia.

Tessalja produkowała najlepsze konie w Grecji europejskiej. W literaturze niejednokrotnie spotyka się wielkie pochwały co do ich cnót.

Jednakże, gdy Xerxes, wszedłszy do Tessalji (480 r. przed Chr.) urządził wyścigi pomiędzy miejscowymi, a swoimi irańskimi, to jego okazały się bez porównania lepszymi. Wielkie pochwały spotyka się też o koniach Tracji, były one pokrewne Tessalskim, lecz stanowiły jakby pewną odmianę

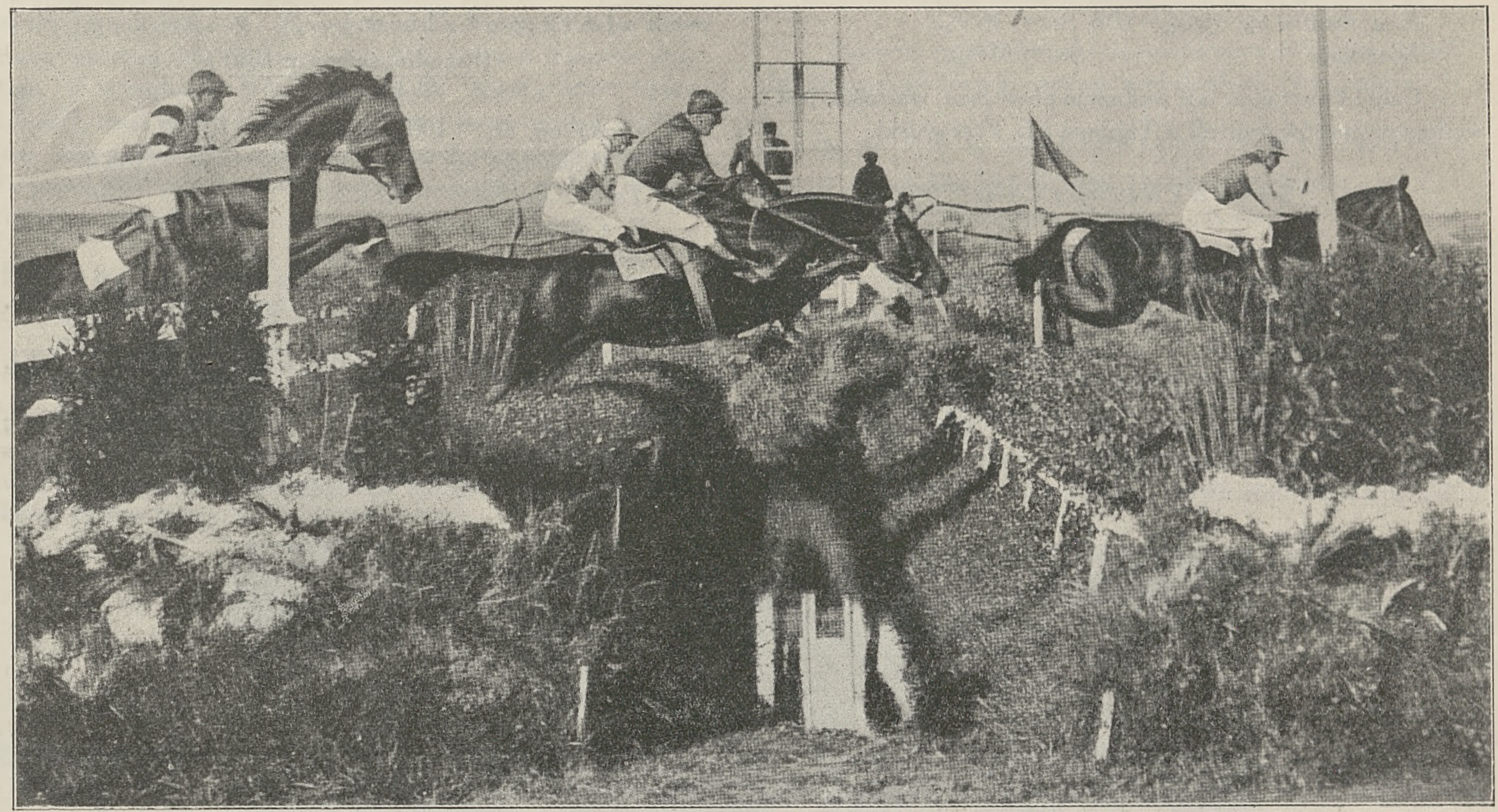


WYŚCIGI w KEMPTON PARK (Anglja). — W połowie dystansu: wygrał Nr. 4 (Grand Glacier) idący na drugiem miejscu.

typ zbliżony do koni z Turanu, czyli teraźniejszego Turkiestanu. Ani w Grecji, ani w Rzymie za czasów historycznych koni dzikich nie było. Różni starożytni autorzy mówią o dzikich koniach, lecz zawsze w krajach barbarzyńskich. Pliniusz wspomina o nich w Germanji, Varro w Hiszpanji, Herodot w Scytji, nad Hypanis (teraźniejszy Boh), gdzie biała odmiana tarpanów miała się znajdywać, Strabo w Iberji, Aelian mówi, że w Indjach dzikie konie krzyżowały się z osłami, dając muły. Mitologja grecka podaje, że Neptun dał konia, a Minerwa drzewo oliwne, dopatrują się niektórzy w tym, że koń przybył do Grecji morzem, prawdopodobnie przywieziony przez Fenicjan z Azji, lub Afryki. Herodot też przypuszcza, że używać konie do rydwanów nauczyli się Gratius uważa je za doskonałe pod wierzch, natomiast Tessalskie zaleca do zaprzęgu, ze względu na wyniosłą akcję. Xenofont też ceni je wysoko. W Tracji były i taranty, wzmiankują o nich Homer i Wirgiliusz. Ciekawe, że w literaturze starożytnej greckiej i rzymskiej bardzo dużo mówi się o koniach Kappadocji, Armenji, Persji, Numidji, Saków, natomiast nic niema o koniach Arabji, chociaż o samych arabach jest sporo. Jeszcze Herodot mówi, że arabowie w armji Xerxesa siedzieli na wielbłądach, które nie ustępowały w chyżości koniom, w konnicę zaś zaopatrzyli go etiopowie i abissyńczycy. Opisy znacznie późniejszych wojen też podają ich zawsze na wielbłądach, nawet w bitwie przy Magnezji (w 190 r. przed Chr.) podług Liwiusza byli oni na wielbłądach. Publius Vegetius, wyliczając najrozmaitsze rasy koni, nic nie mówi o arabskiej. Z pisma klinowego

*) „Hatti" str. 121.

**) Victor Hehn „Kulturpflanzen und Hausthiere" 1887 str. 36.



LE TOUQUET (Francja): wyścigi z przeszkodami.

z 733 r. przed Chr dowiadujemy się, że Taglat-Falazar II wywiózł z Arabji olbrzymi łup wielbłądów, bydła, ale o koniach niema ani słowa. Strabo, który towarzyszył w podróży po Arabji wodzowi rzymskiemu Gallusowi, mówi, że w Arabji jest dużo bydła, a niema wcale koni, mułów, świń, kur i gęsi. Pierwszą wzmiankę o koniach arabskich robi Ammianus Marcellinus w drugiej połowie IV wieku po Chr. Jednak w tym samym IV wieku wysłano w darze od Rzymu 200 kappadockich koni pierwszemu arabskiemu dostojnikowi *), czego nie robiliby, gdyby hodowla była już tam na wysokim poziomie. Przypuszczać więc można, że hodowla konia w Arabji rozpowszechniła się dopiero w jakimś II stuleciu po Chr., kwitnąć zaś zaczęła dopiero od Mahometa t. j. w VII wieku. Najstarsze arabskie dzieło o koniach było napisane przez Abdel Mezud w r. 785.

Hilzheimer starał się wykazać na podstawie hebrajskiego historyka Józefa Flaviusa (ur. 37 r po Chr.), że w Arabji w starożytności był jakiś koń, jednak pogląd ten nie został dotychczas przez ogół uznany.

Witold Pruski.

Koń arabski i jego hodowla w Polsce.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ TWARZOWA.

Długość części twarzowej.

Do stwierdzenia długości części twarzowej służą nam następujące miary tejże:

1. Długość części twarzowej według Ewarta:

Od stycznej górnych brzegów oczodołów do zębów siecznych.

Araby: og. Śr. = 76·1%, kl. Śr. = 76·7%.

2. Długość części twarzowej według Adametza:

Od stycznej dolnych brzegów oczodołów do zębów siecznych **).

Araby: og. Śr = 64·4%. kl Śr. = 64·5%.

Długość międzyszczęcza (diastema).

Araby: og Śr. = 21·4%;—kl. Śr. = 22 1%.
E. Przewalski: og. Śr. = 17·3%;—kl. Śr. = 18·2%.
Tarpan: og. Śr. 19·2%.
E. c fossilis: og. Śr. = 21 6%.
Kladruby: Śr. = 20·2%.

Araby posiadają znacznie dłuższe międzyszczęcze, aniżeli E Przewalski i Tarpan.

Szerokość w policzkach (*crist. max.*).

Araby: og. 35·9%—36·2%, Śr. = 36%; — kl. 35 3% — 38.4%, Śr. = 37%.

E. Przewalski: og. 36·9% — 38·2%, Śr. = 37·4%; — kl. 38·6% — 3?·1%, Śr. = 38 8%.

*) R. Schoenbeck. „Das Pferd und seine Darstellung". 19 8.
**) Właściwa długość części twarzowej.

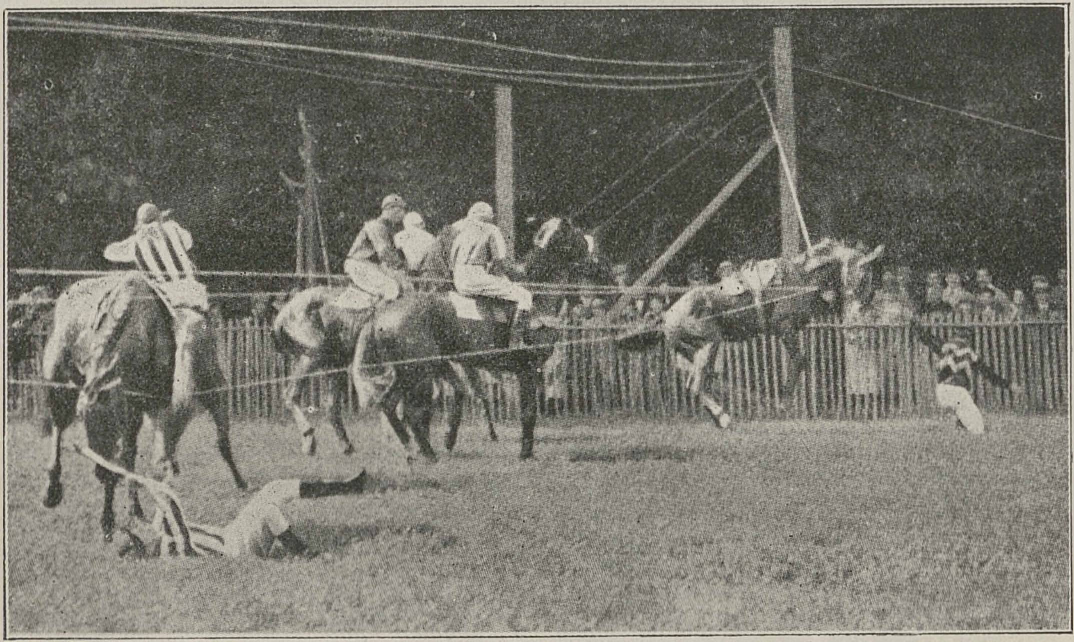
Tarpan: og. 37·4%—38·5%, Śr. = 37·9%.
E. c. fossilis: og. 36·0%—37·8, Śr. = 36·9%.
Kladruby: Śr. = 35·4%.

Część twarzowa, jak wykazują powyższe wartości, jest węższa u Arabów, aniżeli u Tarpana i E. Przewalski.

S z e r o k o ś ć p y s k a.

Araby: og. Śr. = 12·6%;—kl. Śr. = 13·1%.
E. Przewalski: og Śr. = 14·8%;—Śr. = 15·4%.
Tarpan: og. Śr = 14·9%.
E. c fossilis: og. Śr. = 14·2%.
Kladruby: Śr. = 13·2%.

Ciekawem jest, że Araby wogóle, a szczególnie wychowane w Polsce posiadają najmniejszą szerokość pyska (11·9%; 12·6%, co szczególnie uwidacznia się przy porównaniu z Tarpanem i E. Przewalski. Adametz uważa to za cechę odróżniającą konia dzikiego od udomowionego i przypuszcza, że ta względnie duża szerokość pyska Tarpana i E. Przewalski ma charakter przystosowania się do życia w naturze.



CHANTILLY (Francja): wypadek na starcie.

BUDOWA POTYLICY.

S z e r o k o ś ć n a s a d y (*processus jugulares*)

Araby: og. Śr. = 23·2%;—kl. Śr = 23·0%.
E. Przewalski: kl. Śr. = 22·3%.
Tarpan: og. Śr. = 21·4%.
E. c. fossilis: og. Śr. = 22·3%.
Kladruby: Śr. = 21·8%.

Miary te wykazują wiele szerszą potylicę u Arabów, aniżeli u Tarpana i E. Przewalski.

W y s o k o ś ć p o t y l i c y (dolny brzeg *form. mag.*).

Araby: og. Śr. = 19·8%;—kl. Śr. = 20·4%.
E. Przewalski: og. Śr. = 21·9%:—kl. Śr. = 21·2%.
Tarpan: og. Śr. = 18·4%.
E. c. fossilis: og. Śr. = 18·4%.
Kladruby: Śr. = 19.5%.

Wysokość potylicy u Arabów, jak wykazują powyższe liczby, jest pośrednia między wysokością potylicy Tarpana, a E. Przewalski.

O d ł u g o ś c i p o t y l i c y mówi różnica między przednią ścianą czaszki, a tylną; wynosi ona u *Arabów*: og. Śr. = 47·5 mm.;—kl. Śr. = 45·4 mm. Temuż celowi służy w s k a ź n i k p o t y l i c y:

$$\frac{\text{Przedn. ściana x 100}}{\text{Tylna ściana}}$$

Araby: og. Śr. = 109·7%;—kl. Śr. = 109·3%.
E Przewalski: og. Śr. = 111·5%;—kl Śr = 108·6%.
Tarpan og. Śr. = 109.7%.
E. c. fossilis: og. Śr. = 112·0%.
Kladruby: Śr. = 109·3%.

Araby i Tarpan posiadają identyczną długość potylicy.

BUDOWA ZĘBÓW TRZONOWYCH SZCZĘKI GÓRNEJ.

Aby zanadto nie powiększać objętości pracy, ograniczę się tu tylko do ogólnego omówienia budowy zębów trzonowych Arabów, poruszając szczegółowiej budowę M_1 i P_1,—co uważam w badaniach kranjometrycznych, za zupełnie wystarczające.

Na siedm przezemnie mierzonych czaszek arabskich trzy posiadały zęby trzonowe o rejestrze zupełnie prostym, u czterech natomiast rejestr zębów trzonowych był mniej lub więcej falisty U czaszek o r e j e s t r z e p r o s t y m M_1 zawsze był szerszy niż dłuższy z różnicą od 3·5 do 5·5 mm. i wyrostka nie posiadał, — P_1 zaś będąc również szerszy niż dłuższy z różnicą 2—4 mm, w dwóch wypadkach (na 3) posiadał nieznaczny wyrostek. U czterech czaszek o r e j e s t r z e f a l i s t y m M_1 (1) w dwóch wypadkach (cz. I i N. H.9) był szerszy niż dłuższy z różnicą 1 mm. i posiadał u czaszki I bardzo mały wyrostek; (2) w dwóch zaś następnych (cz. II i N. H. 20) u czaszki II był on o 2 mm. dłuższy niż szerszy, a u czaszki N. H. 20 równej długości i szerokości. W obu ostatnich razach M_1 wyrostek posiadał. P_1 czaszek o rejestrze falistym, był u czaszki N. H. 9 o 3 mm szerszy niż dłuższy, u N. H. 20 równej szerokości i długości, zaś u czaszki I i II długość przewyższała szerokość o 1 mm. U czterech ostatnich czaszek — z wyjątkiem czaszki II—P_1 posiadał wyrostek, który u N. H. 20 miał największe rozmiary (5 mm.) (patrz rys. str. 307).

Z powyższego widać, że twierdzenie jakoby konie „wschodnie" posiadały zęby trzonowe o rejestrze prostym bez wyrostka nie zawsze z prawdą się zgadza. Cecha ta zresztą nie ma jakichkolwiek wyłączności rasowych: jest ona charakterystyczną dla wszystkich Equidów żyjących w lasach i żywiących się liśćmi. Naprzykład z pośród licznych od-

mian zebry jedna tylko żywi się liśćmi i ta ma zęby trzonowe o rejestrze falistym (Grevy-zebra) Również wszystkie znane gatunki Hippariona posiadały zęby o rejestrze prostym, z wyjątkiem *Hipparion gracile*, *Kaup*, który żyjąc w lasach miał rejestr falisty. To też stwierdzenie u osobników rasy arabskiej zębów trzonowych o rejestrze falistym z wyrostkiem mówi, że ich przodek musiał przejść okresy i leśnego życia.

D ł u g o ś ć s z e r e g u z ę b ó w t r z o n o w y c h.

Araby: og Śr. = 33·9%;—kl. = 33·8 mm.
E. Przewalski: og. Śr. = 36·4%; -kl Śr = 37·7 mm.
Tarpan: og. Śr. = 34·2%.
E. c. fossilis: og. Śr. = 34· %.
Kladruby: Śr. = 34,0%.

Powyższe porównanie wykazuje u Arabów najkrótszy szereg zębów trzonowych szczęki górnej.

DIMORPHISM PŁCIOWY W BUDOWIE CZASZEK

Zebrane tu rezultaty krańjometryczne świadczące o dimorphismie płciowym czaszek arabskich są następujące:

U o g i e r ó w w p r z e c i w i e ń s t w i e d o k l a c z y:

1. Potylica jest dłuższa, szersza, lecz niższa,
2. Część mózgowa dłuższa i szersza,
3. Część twarzowa krótsza i węższa,
4. Oczodoły są więcej owalne i bardziej do przodu wysunięte,
5. Czoło mniej wypukłe.

Powyższe różnice przemawiają za osobnym traktowaniem czaszek ogierów i klaczy w badaniach krańjometrycznych.

(D. c. n.) *Dr. E. Skorkowski.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwow.

KOMUNIKAT.

Pan Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych dr. Aleksander Raczyński dokonał w dniu 31 sierpnia lustracji Państwowej Stadniny Koni i Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim. Po przeglądzie stajni i stad p. Minister objeżdżał na ogierze „Siglawi Bagdady" łąki i pastwiska Państwowej Stadniny Koni, interesując się wydajnością łąk oraz potrzebą ewentualnych meljoracji.

Jest to czwarta lustracja Państwowych Zakładów Chowu Koni, dokonana przez p Ministra; lustracje te mają na celu: zapoznanie się z działalnością tych zakładów pod względem administracyjnym oraz stwierdzenie, w jakiej mierze czynią one zadość potrzebom Państwa w zakresie chowu koni.

W podróży towarzyszył p. Ministrowi p. Fr. Jurjewicz, Dyrektor Departamentu Chowu Koni.

— **Embach,** 3 l. og. gn. A. hr. Morstina zakończył swoją wyścigową karjerę i oddany zostaje do Stadniny Państwowej, z której pochodzi.

— Zawody Konne 3 dywizji kawalerji w Kaliszu.

Dnia 15 sierpnia odbył się nadzwyczaj udany meeting sportowy na zakończenie marszu dywizji pod Kalisz. Pogoda aczkolwiek niepewna dopisała do końca zawodów. Publiczności zebrały się tłumy nie tylko nie widywane na tego rodzaju zawodach w Kaliszu, lecz wogóle w Polsce. Obywatelstwo okoliczne, rozmiłowane w koniu, szczelnie wypełniło improwizowane loże. Ściernisko pod Majkowem uprzejmie oddane do dyspozycji dywizji przez właściciela, dzięki energji i pomysłowości Komitetu technicznego zamieniono w plac konkursowy okolony miejscami siedzącemi dla publiczności. Parcours pobudowany przeważnie z materjału znajdującego się pod ręką, dzięki falistemu terenowi i charakterowi przeszkód (bardzo pomysłowo był wykorzystany szeroki rów rozgraniczający pola, który w konkursie ciężkim trzeba było przebywać 4 razy w coraz to innej kombinacji) nosił cechy wybitnie terenowe. Strona techniczna zorganizowana na wzór ostatnich zawodów konnych w Warazawie była bez zarzutu. Dzięki sprężystej organizacji olbrzymi program dość szybko został wyczerpany i umiejętnym układem kolejności zawodów utrzymał zainteresowanie widzów w ciągłym napięciu. Podczas zawodów odbył się konkurs orkiestr wszystkich formacji dywizji — I-szą nagrodę zdobyła orkiestra 15 pułku ułanów. Na program zawodów złożyły zię:

I. Jazda wzorowa.
1) płk. S. G. Pożerski, d-ca 14 Br. Kaw.
2) mjr. Stechiewicz, 8 p. s. k.
3) por. Kapuściński, 15 p. uł.

II. Konkurs lekki. 10 przeszkód — dla koni, które nie wygrały żadnej nagrody.
1) por. Ciechanowski, 8 p. s. k.
2) ppor. Kwaljaszwili, 15 p. uł
3) por. Bobiński, 15 p. uł.

III. Konkurs ciężki — 1 m. 25 cm. — 14 przeszkód
1) ppor. Kwaljaszwili, 15 p uł.
2) por. Jaczyński, 15 p. uł.
3) ppor. Piniński, 15 p. uł.
4) rtm. Wittwer, 15 p. uł.
5) por. Skupiński, 16 p. uł.

IV. Ciężki bieg myśliwski.
1) por. Dobrowolski, 15 p. uł.
2) por Ciechanowski, 8 p s. k.
3) kpt. Dembiński, 7 d. a. k.

V. Lekki bieg myśliwski
1) por. Rac, 7 d. a. k.
2) por. Starża-Majewski, 17 p. uł
3) rtm. Moszczeński, 17 p uł.

Por. Dobrowolski oprócz pieniężnej otrzymał nagrodę honorową, śliczny puhar srebrny ofiarowany przez p. Jurjewicza, por. Rac wazę kryształową ofiarowaną przez p Żychlińskiego W międzyczasie lub równocześnie z powyższemi zawodami odbyły się:

Woltyżerka podoficerów i ułanów, Kadryl 15 i 16 p. uł., Bieg myśliwski dla podoficerów i jazda zaprzęgami 7 d. a. k. połączona z oddaniem strzałów pociskami ślepemi. Ta ostatnia wypadła bardzo efektownie i ogromnie podobała się publiczności.

SEZON JESIENNY..

— Sprawozdanie z Wyścigów Konnych w Warszawie.

Dzień I-szy, 29-go sierpnia.

Pogoda dopisała, jak nie można lepiej, czego trudno było spodziewać się po poprzednich deszczach i chłodach.

To też publiczności na wyścigach było bardzo dużo.

Tor znacznie upiększyły gustowne nowe tablice do oznajmiania widzom uczestników wyścigów i wypłat totalizatora. Miejsce odgrodzone przed trybuną członkowską zostało znacznie rozszerzone. W trybunach tańszych zwraca uwagę wiele nowych udogodnień dla publiczności.

Przebieg samych gonitw był ciekawy i budziły one wielkie zainteresowanie, szczególniej pierwsze występy dwuletniej młodzieży. Faworyci, według rannych galopów i opinji, zawiedli, a żaden z dwulatków, uczestniczących dnia tego nie pokazał znaczniejszej przewagi nad przeciwnikami; widzieliśmy sporo dobrych lecz prawie równych między sobą i próby dnia tego nie dały żadnego faworyta na przyszłe większe nagrody. Zbyt pochopnie byłoby wydawać już po pierwszych gonitwach zdecydowaną opinję

o występującej w szranki generacji 1924 roku. Dalsze wyścigi i zmiany formy — na którą nie mogły nie wpłynąć uprzednie deszcze, robiące tor nieodpowiednim do prawidłowego przygotowania koni— wyłonią napewno jednostki obdarzone większym od swoich konkurentów talentem i dadzą miarę różnic między niemi.

Nagrodę Próbną im. St. Wotowskiego dla dwuletnich ogierów wygrał, finiszując z ostatniego miejsca, dosyć pewnie Egmont (Oszczep i Roli Poli) H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, urodzony w stadzie T. ks. Lubomirskiego. Don Carlos i zdecydowany faworyt Armagnac zaproponowały niezwykle szybkie tempo i ustąpiły ostatecznie drugie miejsce Figaro.

Nagrodę Próbną. tego samego imienia, dla klaczy zdobyła z trudem Donna Mobile, bijąc w walce Lakhme i faworytkę Fortunę II. Egarée uważana za znacznie lepszą od Egmonta najmniejszej roli w gonitwie nie odegrała. Zwyciężczyni, Donna Mobile, jest własnością i hodowli J. hr. Czarneckiego.

Trzeci wyścig dla 2 latków na krótkim dystansie (800 mtr.) wygrała ładnym finiszem również klacz J. hr. Czarneckiego, Danuta, urodzona w stadzie A. ks. Czartoryskiego, po Madjar i Iskra.

Handicap Otwarty dla koni starszych wygrał Demon, (najlepiej prowadzony w gonitwie), bijąc w walce późno finiszującego Borutę. Fakir, który wychodząc na linję prostą robił wrażenie że ma jeszcze zapas sił, w końcowej walce udziału nie brał.

Drugi takiż handicap dla koni trzyletnich rozegrały Kimi i Samum. Źle biegał Granat I. Od Grzmota spodziewano się lepszego wyścigu. Została na starcie Elma II, której żokiej uważał, że starter powinien się stosować do niego, a nie żokiej do rozkazów startera i warunków odpowiednich dla reszty koni.

Bez większego wysiłku wygrał Goliath.

Dla sportsmenów przyjemne wrażenie robiło, że, jak to mówią „umarli z grobów powstają". Na starcie ukazał się po raz pierwszy w tym roku zeszłoroczny najlepszy dwulatek, Embach i w dobrym stylu łatwo wygrał gonitwę od nie groźnych konkurentów. Prawdziwi amatorzy zawsze żałują każdego konia, a cóż dopiero wybitnego, którego wypadek lub okoliczności zmuszają do stania w stajni, gdy inne odnoszą tryumfy.

Dzień pierwszy.

Niedziela, 29 sierpnia.

Pogoda, tor elastyczny.

521. Nagroda 900 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—900 zł.. w sezonie 900 zł., a znajdując się w kategorji—900 zł. Dystans około 800 mtr

Otrzymują: I-szy koń 900 zł., hod. 90 zł.; II-gi koń 270 zł., hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod 9 zł.

— D a n u t a kl. c.-gn. J. hr. Czarneckiego, po Madjar i Iskra, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1

— A t a m a n og. gn. M. Bersona, l, 2, 56 kg. ż. Magdaliński 2

— F a r m a z o n og. kaszt. st. „Lubicz", l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 3

Wygrane w $50^1/_2$ s., o szyję.

Ruszyły razem, zaraz jednak prowadził Ataman przed Farmazonem, w odstępie szła Danuta. Przed pierwszemi trybunami Farmazon starał się dojść do Atamana, lecz bezskutecznie, a Atamana w ostatniej chwili minęła pewnie o szyję Danuta. O $^3/_4$ długości trzeci Farmazon.

Totalizator pojed. — 41 zł.
(za stawkę 10 zł.).

522. Nagroda 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—2400 zł., w sezonie 1500 zł.. a znajdując się w kategorji—800 zł. Dystans około 1300 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 800 zł., hod 80 zł.; II-gi koń 240 zł, hod. 24 zł.; III-ci koń 80 zł., hod. 8 zł.

143 G o l i a t h og gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Bankar öcscse i Gondole, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Dugan 1

— I n v i t og. gn. st. „Ktery-Szepietów", l. 4, 62 kg. ż. Chatisow 2

382 B e l l a d o n a kl. gn. S. Mroczkowskiego, l. 4, 60 kg. ż. Kucharski 3

— B e b u ś og. c.-gn. M. Róga, l. 3, 58 kg. ż. Ollier 4

393 G a g a t e k og. gn. Grona oficerów 26 pułku Uł. Wielkopolskich, l. 3, 57 kg. j. Nowicki 5

389 M o t y l og. gn. l. hr. Mielżyńskiego, l. 3, 58 kg ż Sakowicz 6

Wycofany Uriel Acosta.

Wygrane w 1 m 24 s. (18—32—34) łatwo o 2 dług.

Poprowadził Invit przed Motylem, Belladoną, Goliathem, Gagatkiem i Bebusiem, który ruszył ze startu z opóźnieniem. Na początku linji prostej Goliath wyszedł na pierwsze miejsce i wygrał łatwo o 2 dług. od Invita, trzecie miejsce za którym o $^1/_2$ dług zajęła Belladona.

Totalizator pojed. — 27 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 12 i 14 zł.

523. Nagroda im. St Wotowskiego. Próbna 5.000 zł. dla 2 l. og., które nie biegały. Dystans około 1 00 mtr.

Otrzymują: I szy koń 5000 zł., hod. 500 zł.; II-gi koń, 1500 zł, hod. 150 zł.; III-ci koń 500 zł., hod. 50 zł.

— E g m o n t og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Oszczep i Roli Poli II, hod. T. ks Lubomirskiego, l. 2, 56 kg ż. Fomienko 1

— F i g a r o og. kaszt. st. „Lubicz", l. 2, 56 kg ż. Chatisow 2

— A r m a g n a c og. c.-gn. M. Bersona, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 3

— D o n C a r l o s og. c-gn. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 56 kg. ż. Dorosz 4

Wycofany Oleś.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6—29—34) o 2 dług.

Czoło gonitwy zajął Don Carlos za nim szedł Armagnac, o parę dług. Figaro i w odstępie Egmont. Na linji prostej konie zgrupowały się, a następnie pewnie wyszedł z grupy Egmont i wygrał o 2 dług. od Figara, który pobił Armagnaca o szyję

Totalizator pojed. — 81 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 37 i 32 zł.

524. Handicap Otwarty 5000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały 20.000 zł. Dystans około 2400 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 5000 zł., hod. 500 zł.; II gi koń 1500 zł., hod. 150 zł.; III-ci koń 500 zł., hod. 50 zł.

391 D e m o n og. kaszt. A. hr. Morstina, po Dealer i Rusałka, hog. St. Państwowego, l. 4, 59 kg. ż. Czernuszenko 1

391 B o r u t a og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, l. 5, 61 kg. ż. Fomienko 2

391 B a g h e r r a kl. szp. W. Święcickiego, l. 5, 53 kg. ż. Pasternak 3

391 F a k i r og. gn. M. Butkiewicza, l. 4, $57^1/_2$ kg. ż. Dugan 4

385 A r a l og. c.-gn M. Bersona, l. 4, 57 kg. ż. Magdaliński 5

279 P r o m i e n i s t y og. kaszt. S. Ostoia-Ostaszewskiego, l. 4, 45 kg. chł. Klamar III 6

393 C y m b a r k a kl. c gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, l. 4, 49 kg. j. Matosek 7

485 B a g n e t og. gn. Grona oficerów I pułku Uł. Krechowieckich, l. 4, 51 kg. j. Jagodziński II 8

Wycofany Iwo.

Wygrane w 2 m. 37 s. (25—33—33—33—33) w walce o $^1/_2$ dług

Początkowo prowadził Bagnet, lecz około słupa na 1600 mtr. minęła go Cymbarka, za nimi szły Promienisty, Demon, Bagherra, Fakir, Aral i w odstępie Boruta. Na linję prostą wyszly razem Demon, Fakir i Bagherra. Demon wysyłany wygrał w walce o $^1/_2$ dług. od finiszującego Boruty, za którym o 2 dług. trzecie miejsce utrzymała Bagherra.

Totalizator pojed. — 35 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 13, 15 i 22 zł.

525. Nagroda im. St. Wotowskiego. Próbna 5000 zł. dla 2 l. kl., które nie biegały. Dystans około 1100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 5000 zł., hod 500 zł; II gi koń 1500 zł., hod. 150 zł.; III-ci koń 500 zł., hod. 50 zł.

— D o n n a M o b i l e kl. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Mości Książe i Rosette, hod. wł., l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1
— L a k h m e kl. kaszt. S. Grzybowskiego, l. 2, 54 kg. ż. Magdaliński 2
— F o r t u n a kl. kaszt. B. Karwowskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dugan 3
— L a d y S z e r e n a kl. kaszt L. Dydyńskiego, l. 2, 54 kg. ż. Bryk 4
— A v a n c e kl. gn. K. Dzierzbickiego, l. 2, 54 kg. ż. Kucharski 5
— E g a r é e kl. gn. H. ks. Lubomirskiego, l. 2, 54 kg. ż Fomienko 6

Wycofana Eskorta II.
Wygrane w 1 m. 10 s. (7—30—33) w walce o $^1/_2$ dług.
Najlepiej ze startu ruszyła Fortuna i rozciągnęła pole, które podążało za nią w widocznych odstępach w takim porządku: Donna Mobile, Avance, Lakhme, Lady Szerena i Egarée W połowie linji prostej z Fortuną zawiązały walkę Donna Mobile i Lakhme. Ostatecznie wygrała o $^1/_2$ dług. Donna Mobile od Lakhme, za którą o szyję trzecią była Fortuna II.

Totalizator pojed. — 58 zł
(za stawkę 10 zł.) franc. 35 i 41 zł.

526. Handicap Otwarty 5000 zł. dla 3 l. og i kl., które nie wygrały 20.000 zł. Dystans około 2100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 5000 zł., hod. 500 zł.; II-gi koń 1500 zł., hod. 150 zł.; III-ci koń 500 zł., hod. 50 zł.

392 K i m i og. gn. J. Hulewicza, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 3, 50 kg. ż. Górecki 1
360 S a m u m og. gn. S. Maryewskiego, l. 3, $49^1/_2$ kg. j. Matosek 2
377 G r z m o t og. gn. Grona oficerów 26 pułku Ułanów Wielkopolskich, l. 3, 57 kg. j. Nowicki 3
392 L u b a II kl. gn. M. Bersona, l. 3, 52 kg. ż. Magdaliński 4
392 A v e kl. gn. M. Butkiewicza, l. 3, 53 kg. ż Dugan 5
392 M o n i t o r og. gn. st. „Ktery Szepietów", l. 3, 54 kg. ż. Chatisow 6
392 G r a n a t og. gn. E. i J. Grzybowskich, l. 3, $56^1/_2$ kg. ż. Sakowicz 7
457 C i c e r o og. gn. Grona oficerów 7 pułku Ul., l. 3, 51 kg. j. Jagodziski II 8
271 E l m a II kl. kaszt. A. Olszowskiego, l. 3, 55 kg. ż. Pasternak 0

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—33—32—33—34) o $1^1/_2$ dł. w walce.
Została na starcie Elma II z winy żokieja. Poprowadził Samum przed Kimi, Ave, Granatem I, Grzmotem, Lubą II, Monitorem i Cicero. Na ostatnim zakręcie z Samumem zrównały się prawie Ave, Luba i Kimi, który następnie minął Samuma, wygrywając w walce o $1^1/_2$ dług. Trzecie miejsce w odstępie 2-ch długości zajął Grzmot.

Totalizator pojed. — 60 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 23, 55 i 24 zł.

527. Nagroda 700 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—1400 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorji—700 zł. Dystans około 2100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł.; II-gi koń 2 0 zł., hod. 21 zł., III-ci koń 70 zł., hod. 7 zł.

— E m b a c h og. gn. A. hr. Morstina, po Carabas i Dźwina, hod. St Państwowego, l. 3, 57 kg. ż. Czernuszenko 1
252 M o n t e C a t i n i og. c.gn. M. Bersona, l. 3, 57 kg. ż. Magdaliński 2
478 G r a n a t II og. sk.-gn. J. Dybowskiego, l. 3, 57 kg. ż Kucharski 3
392 U m i z g og gn. L. J. bar. Kronenberga, l 3, 57 kg. ż. Fomienko 4
372 I w o og. c-gn. ks. I. Girej-Nauruzowa, l. 4, 62 kg. ż. Szyszkowski 5

Wygrane w 2 m. $20^1/_2$ s. (7 - 35—33—33—$32^1/_2$) łatwo o $2^1/_2$ dług.
Prowadził Umizg przed Embachem, Granatem II, Monte Catini i Iwo. Na ostatnim zakręcie Embach minął konkurentów i wygrał łatwo o $2^1/_2$ dług. od Monte Catini, który pobił Granata II o 2 dług.

Totalizator pojed. 26 zł.
(az stawkę 10 zł.) franc. 16 i 16 zł.

Dzień II-gi, 31-go sierpnia.

Liczne pole zebrało się w gonitwie z płotami. Pewne zwycięztwo, pomimo 4-ch kg. nadwagi, odniósł stary Azamat, bijąc Bystrzycę, dobrze i z wielką energją prowadzoną przez nowego żokieja Ollier (francuza) i debiutującego w płotach Mohorta, który skakał doskonale.

Pierwszą z dwuletnich gonitw dnia tego wygrała w walce z Florestanem Danina, przyrodnia siostra Dollara, odskoczywszy zaraz po starcie znacznie od reszty koni. Źle biegał Colonel

Forward, uważany niesłusznie za obdarzonego głównie wytrzymałością, a nie, jak jest naprawdę, szybkością, w doskonałym czasie zwyciężył Nababa na dystansie 1600 mtr.

Dwuletnia córka Kentish Coba, Dimple, pewnie wyprzedziła Eskapadę, krótko galopującą Fatimę i dwa inne konie.

Bardzo zaciętą walką kończył się wyścig, w którym Dziadek zdołał z różnicą łba utrzymać pierwszeństwo przed Urwisem. Galopujący do prostej linji na ostatniem miejscu Edynburg zajął zaledwie czwarte miejsce, a gwałtownie i za prędko wyrzucony na czoło Hugo był jeszcze dalej.

Doskonale zaprezentowała się córka Mości Księcia Fala III (przyrodnia siostra Embacha), która, mając już pewne zwycięztwo, w połowie linji prostej została powstrzymana, lecz przed celownikiem musiała się bronić od ataków Eskorty II. Ta ostatnia do prostej prowadziła gonitwę, następnie potrącona odpadła na czwarte miejsce i dopiero przed trybunami wróciła energicznie do walki.

Schlingel nie bez trudu minął przed samą metą prowadzącego gonitwę Edena.

Dzień drugi.

Wtorek, 31 sierpia.

Pogoda, tor dobry.

528. Nagroda 700 zł. Wyścig z płotami dla 3 l. i st. koni które nie wygrały dwóch wyścigów z płotami lub przeszkodami. Które wygrały jeden taki wyścig niosą 4 kg. nadwagi. Dystans około 2100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod. 70 zł.; II-gi koń 210 zł., hod 21 zł.; III-ci koń 70 zł, hod. 7 zł.

519 A z a m a t og gn. L. Dydyńskiego, po Bembo i Księżna Litewska, hod. B Matuszewskiego, pł., 77 kg. j. Eljas 1
479 B y s t r z y c a kl. sk.-gn. M. Róga, l. 4, 70 kg. ż Ollier 2

373 M o h o r t og. gn. M. Butkiewicza, l. 4, 72 kg. chł. Bielecki 3
484 M i ń s k og. gn. I. hr. Mielżyńskiego, l 5, 73 kg. j. Raniewicz II 4
— F r a n i a kl. sk.-gn. W. Daszewskiego, l. 4, 70 kg. chł Kozaczuk 5
480 D u r b a n og. gn. Grona oficerów I pułku Ułanów Krechowieckich, l. 3, 67 kg. chł. Wyżgalski II 6
380 Q u e e n o f t h e B o g kl. kaszt. J Rawicza, pł. 71 kg. chł. Gajewski 7

Wycofane: Cięciwa, Réve d'or, Vinicius i Czeczuga.

Wygrane w 2 m. $37^{1}/_{2}$ s. (7—35—35—35—$35^{1}/_{2}$) łatwo o 3 dług.

Do słupa na dyst. 1300 mtr. prowadziła Queen of the Bog przed Azamatem. Bystrzycą i resztą pola z Mińskiem na końcu. Następnie na czoło wyszedł Azamat mają za sobą Bystrzycę, a w znacznym odstępie Mohorta. Tak trzy pierwsze konie doszły do słupa. Azamat wygrał łatwo o 3 dług. Mohort był trzeci o 10 dług.

Totalizator pojed. — 33 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 12, 15 i 11 zł

529. Nagroda 900 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—900 zł., w sezonie 900 zł., a znajdując się w kategorji—900 zł. Dystans około 1100 mtr.

Otrzymują. I-szy koń 900 zł., hod. 90 zł.; II-gi koń 270 zł, hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod. 9 zł.

— D a n i n a kl gn. K. Dzierzbickiego, po Hugon i Delightful Morning, hod. H. Woźniakowskiego, l. 2 54 kg. ż. Kucharski 1
— F l o r e s t a n og. c.-gn. L. Dydyńskiego, l. 2, 56 kg. ż. Fomienko 2
— N i e d o l a II kl. kaszt. A. hr. Morstina, l. 2, 54 kg ż. Pasternak 3
— D e n i s e kl. sk.-gn. J. hr. Czarneckiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 4
— C o l o n e l og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 5
— C h u m og. kaszt. S. Grzybowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Magdaliński 6
— E c a i l l e B l o n d e B. W. kl. kaszt. Z. Wojtowicza, l. 2, 54 kg. ż. Kłodziak 7

Wycofane: Kinmal i Ala.

Wygrane w 1 m. $9^{1}/_{2}$ s. (6—$30^{1}/_{2}$—33) w walce o 1 dł

Konie ruszyły razem, lecz zaraz odskoczyła znacznie Danina i prowadząc przed Florestanem, Niedolą II i innymi z Colonelem na końcu, doprowadziła do celownika, bijąc o 1 dł. Florestana, za którym o 3 dł. była Niedola II.

Totalizator pojed. — 56 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 21, 16 i 27 zł.

530 Nagroda 2.000 zł dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały 15000 zł. Dystans około 1600 mtr,

Otrzymują: I-szy koń 2000 zł., hod. 200 zł.; II-gi koń 600 zł., hod. 60 zł.

391 F o r w a r d og. c.-gn. E. i J. Grzybowskich, po Fils du Vent i Gaff, hod M. Sawickiego, l. 4, 58 kg. ż. Sakowicz 1
391 N a b a b og gn. M Bersona, l. 5, 58 kg. ż Magdaliński 2

Wycofane: Magnat, Juljusz i Dziryt.

Wygrane w 1 m. $40^{1}/_{2}$ s. (6—$30^{1}/_{2}$—$31^{1}/_{2}$—$32^{1}/_{2}$) pewnie o 1 dług.

Cały czas szedł Forward przed Nababem i wygrał dosyć pewnie o 1 dług.

Totalizator pojed. — 15 zł.
(za stawkę 10 zł.).

531. Nagroda 1200 zł. dla 2 l og. i kl. które nie wygrały w r 1926—3100 zł, w sezonie 3100 zł., a znajdując się w kategorji — 1200 zł. Dystans około 1100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1200 zł., hod. 120 zł.; II gi koń 360 zł., hod. 36 zł.; III-ci koń 120 zł, hod. 12 zł.

— D i m p l e kl. go. J hr. Czarneckiego, po Kentish Cob i Frosted Ice, hod. ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1
— E s k a p a d a kl. c.-gn. H. ks Lubomirskiego i M. Radwana, l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 2
— F a t i m a kl. c.-gn. st. „Jastrzębiec“, l. 2, 54 kg. ż. Dugan 3
— M o n s i e u r d e C a m o r s B. W. og. kaszt. Z. Wojtowicza, l. 2, 56 kg. ż. Kucharski 4
— H r a b i a n k a kl. gn. W. Daszewskiego, l. 2, 54 kg. chł. Kozaczuk 5

Wycofane: Danina, Oleś, Łaskawa Pani, Eskorta II i Florestan.

Wygrane w 1 m. $9^{1}/_{2}$ s. (7—30—$32^{1}/_{2}$) wysyłana, o $^{1}/_{2}$ długości.

Do początku linji prostej prowadziła Fatima przed Eskapadą, Dimple, Monsieur de Camors B. W. i Hrabianką. Następnie wyszła na czoło Eskapada, tę zaś przed trybunami pewnym finiszem pobiła o $^{1}/_{2}$ dług. Dimple. Trzecia o 5 dług. Fatima.

Totalizator pojed. — 35 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 20 i 18 zł.

532. Nagroda 900 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—3800 zł., w sezonie 2400 zł., a znajdując się w kategorji—900 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 900 zł., hod. 90 zł.; II-gi koń 270 zł., hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod. 9 zł.

388 D z i a d e k og. gn. K. Dzierzbickiego, po Raróg i Belgja, hod wł, l. 3, 57 kg. ż Kucharski 1
386 U r w i s og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l, 3, 57 kg. ż. Fomienko 2
389 T a n i n a kl. kaszt. Z. Wojtowicza, l. 4, 60 kg. ż. Kłodziak 3
392 E d y n b u r g og. kaszt. K. Plisowskiego, l. 3, 57 kg. ż. Górecki 4
391 H u g o og. kaszt. M. Róga l. 5, 62 kg. ż. Ollier 5
372 D i o m e d II og. gn. B. Karwowskiego, l. 4, 58 kg. chł Jednaszewski 6
388 E t r u r j a kl. gn. S. Mroczkowskiego, l. 3, 54 kg. j. Jagodziński II 7
225 E r o s og. gn. E. i J. Grzybowskich, l. 3, 57 kg. ż. Sakowicz 8

Wycofany Ekscentryk.

Wygrane w 2 m. 19 s. (7—32—32—33—35) w walce o łeb.

Prowadziła gonitwę Etrurja przed Erosem, którego niedługo zmienił Diomed. Za nimi szły Hugo, Dziadek, Urwis, Tanina i Edynburg. Na linję prostą konie wyprowadził z przewagą Hugo, którego zaraz minęły Dziadek i Urwis i w zaciętej walce kończyły gonitwę Wygrał o łeb Dziadek, trzecie miejsce w odstępie $1^{1}/_{2}$ dług. zajęła Tanina.

Totalizator pojed. — 46 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc 17, 26 i 25 zł.

533. Nagroda 1.000 zł. dla 2 l og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—1900 zł., w sezonie 1900 zł., a znajdując się w kategorji — 1000 zł. Dystans około 1100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł., hod. 100 zł., II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

— F a l a III kl. gn. A. hr. Morstina, po Mości Książe i Dźwina II, hod. St. Państwowego, l. 2, 54 kg. ż. Czernuszenko 1

— E s k o r t a II kl. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, l. 2, 54 kg. ż. Fomienko 2

— A r n o og. gn. M. Bersona l. 2, 56 kg ż. Magdaliński 3

— Ł a s k a w a P a n i kl. gn M. Róga, l. 2, 54 kg. ż. Ollier 4

Wycofane: Denise, Dimple, Oleś, Escaille Blonde B. W., Colonel, Monsieur de Camors B. W. i Eskapada.

Wygrane w 1 m. 9 s. (6 30—32½) w walce o ½ dł.

Początkowo szła na froncie Eskorta II, lecz na ostatnim zakręcie wyprzedziła ją Fala III mając tuż Arno i dalej Łaskawą Panią. Kiedy konie wyszły na prostą, odpadła Eskorta II, a z Falą III zrównał się Arno, lecz prędko odpadł, a do Fali III ponownie zbliżyła się Eskorta II, lecz pobić nie zdołała. Trzeci o ¾ dł. Arno.

Totalizator pojed. — 27 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 13 i 17 zł.

534. Nagroda 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r 1926 - 6800 zł., w sezonie 3400 zł., a znajdując się w kategorji—1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

385 S c h l i n g e l og. gn. K. Dzierzbickiego, po Dark Ronald i Smart, zagr. niem, pł., 62 kg. ż. Kucharski 1

388 E d e n og. kaszt. E. i J. Grzybowskich, l. 3, 58 kg. ż. Sakowicz 2

383 J u l j u s z og. c.gn. M. Róga, l. 4, 62 kg. ż. Ollier 3

Wycofane: Edzio, Cezar i Magnat.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6—31—32½—34) pewnie o 1 dług.

Prowadził Eden przed Schlinglem i Juljuszem. Przed samą metą Schlingel minął pewnie Edena o 1 dług, za którym trzeci 10 dług. był Juljusz.

Totalizator pojed. 14 zł.
(za stawkę 10 zł.).

Dzień III-ci, 1-go września.

Wyjątkowo słabe zapisy, co zwykle bywa w drugim i trzecim dniu sezonu. Trzy wyścigi wygrała stajnia J. hr. Czarneckiego, którego konie najwidoczniej są w doskonałej formie.

Pierwsze zwycięztwo na naszym torze odniósł nowy żokiej sprowadzony przez p. M. Róga z Francji — Ollier. Nie miał co prawda trudnego zadania, chyba utrzymanie pulującej klaczy na pierwszej połowie dystansu do tego stopnia że stał zupełnie w strzemionach.

Pogoda była ładna.

Dzień trzeci.

Środa, 1 września.

Pogoda, tor dobry.

535. Nagroda 900 zł. dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—3800 zł., w sezonie 2400 zł., a znajdując się w kategorji—900 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 900 zł., hod. 90 zł; II-gi koń 270 zł., hod. 27 zł.

381 M e n z a l a r i c kl. sk.-gn. M. Róga, po Alaric Victor i Menzala, hod. wł., l. 3, 56 kg. ż. Ollier 1

482 H a j d a m a k og gn. R. Kwiatkowskiego, l. 3. 57 kg. j. Jagodziński II 2

Wygrane w 1 m. 47 s (7½—37—31—31½) o 3 dług

Wstrzymywana, do trybun Menzalaric szła razem z Hajdamakiem, a następnie minęła go niezmiernie łatwo, wygrywając o 3 dług.

Totalizator pojed.— 10 zł.
(za stawkę 10).

536. Nagroda 1 000 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—1900 zł, w sezonie 1900 zł., a znajdując się w kategorji—1000 zł Dystans około 1100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł., hod. 100 zł.; II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

— D i n a kl. gn. J. hr. Czarneckiego, po Balthazar i Błyskawica, hod. A ks. Czartoryskiego, l. 2, 54 kg. ż. Dorosz 1

— H e r k u l e s og. kary S. Mroczkowskiego, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 2

— O l e ś og. siwy M Róga, l. 2, 56 kg. ż. Ollier 3

Wygrane w 1 m. 9½ s. (6½—31—32) o ½ dług.

Prowadziła Dina przed Olesiem, którego prędko zmienił Herkules i prawie zrównał się na linji prostej z Diną, lecz pobić jej nie zdołał, a nawet musiał bronić się od ataków Olesia, bijąc go o drugie miejsce zaledwie o szyję.

Totalizator pojed. 17 zł.
(za stawkę 10 zł.)

537. Nagroda 1.200 zł. dla 3 l. i st og i kl., które nie wygrały w r. 1926—11000 zł., w sezonie 4600 zł., a znajdując się w kategorji—1200 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1200 zł., hod. 120 zł.; II-gi koń 360 zł., hod. 36 zł.

361 D z i r y t og. sk.-gn. K. Dzierzbickiego, po Bob i Belgja, hod wł., l. 4, 58 kg. ż. Kucharski 1

385 E d z i o og. gn. M. Róga, l. 5, 58 kg. ż. Ollier 2

Wycofane: Cezar i Eden.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—30—32½—36) łatwo o 5 dług.

Połowę dystansu konie przeszły prawie razem z przewagą to jednego to drugiego. Następnie Dziryt zdecydowanie wyszedł na pierwsze miejsce i wygrał łatwo o 5 dług.

Totalizator pojed. 12 zł.
(za stawkę 10 zł.).

538. Nagroda 800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—2400 zł., w sezonie 1500 zł., a znajdując się w kategorji—800 zł. Dystans około 1600 mtr.

Otrzymuje: I-szy koń 800 zł., hod. 80 zł; II-gi koń 240 zł.; III-ci koń 80 zł., hod. 8 zł.

387 B i j o u kl. gn. J. hr. Czarneckiego, po Albula i Beata, hod. wł., l. 4, 55 kg j. Nowak 1

378 M a r a b o u og. gn. Grona oficerów 3 pułku Szwoleżerów Mazowieckich, pł., 57 kg. j. Jagodziński II 2

527 I w o og c.-gn. ks I. Girej-Nauruzowa, l. 4, 58 kg. ż. Szyszkowski 3

Wycofana Frania.

Wygrane w 1 m. 43 s. (7—31—32—33) łatwo o szyję.

Prędko po starcie wyszedł na czoło Marabou, pilnowany przez Bijou, w odstępie galopował Iwo. Bijou w ostatniej chwili nadzwyczaj łatwo minęła Marabou wygrywając o szyję.

Totalizator pojed. — 14 zł.
(za stawkę 10 zł.).

539. Nagroda 1000 zł. dla 4 l. ist. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—6800 zł, w sezonie 3400 zł., a znajdując się w kategorji—1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

Otrzymują: I-szy koń 1000 zł. II-gi koń 300 zł., hod. 30 zł.; III-ci koń 100 zł., hod. 10 zł.

385 B i a n k a II kl. kaszt. J. hr. Czarneckiego, po Eider i Electra, zagr. niem., l. 4, 56 kg. ż. Dorosz 1

385 T o o G o o d og. gn. L. J. bar. Kronenberga, l. 4, 58 kg. ż. Fomienko 2

465 D u m n y og. kaszt. K. Plisowskiego, l. 4, 58 kg. ż. Górecki 3

508 F a r s a kl. gn. W. Daszewskiego, l. 4, 52½ kg.
chł. Kozaczuk 4
Wygrane w 2 m. 19 s. (7—35—34—32½—30½) o ¾ długości w walce.

Prowadził Dumny prawie razem z Farsą przed Too Goodem dalej galopowała Bianka II. Na prostą konie wyszły grupą, z której wysunął się Too Good lecz zaatakowany przed trybunami przez Biankę II przegrał do niej w walce o ¾ dług., trzeci o 4 dług. Dumny.

Totalizator pojed. 22 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 10 i 10 zł.

540. Nagroda 900 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—900 zł., w sezonie 900 zł, a znajdując się w kategorji —900 zł. Dystans około 1100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 900 zł.; II-gi koń 270 zł., hod. 27 zł.; III-ci koń 90 zł., hod. 9 zł.

— L i b e r t y kl. kara S. Grzybowskiego, po Corn Kale i Lady Prim, zagr. austr., l. 2, 54 kg ż. Magdaliński 1
— K i n m a l og. gn. W. Mirnego, l. 2, 56 kg. ż. Chatisow 2
— D o r i k l e s og. kaszt J. hr. Czarneckiego, l. 2, 56 kg ż. Dorosz 3
— A l a kl. kara M. Róga, l. 2. 54 kg. ż. Ollier 4
Wycofany Herkule.
Wygrane w 1 m. 10 s. (6½—32½—31) o 1 dług.

Ruszył pierwszy Doricles przed Liberty i Kinmalem, za któremi o kilka długości Ala. Doriclesa na zakręcie minął Kinmal, tego zaś w połowie prostej pobiła o długość Liberty. Trzeci koń o łeb.

Totalizator pojed. — 23 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 13 i 15 zł.

541. Nagroda 700 zł. dla 3 l. og. i kl., które nie wygrały w r. 1926—1400 zł., w sezonie 700 zł., a znajdując się w kategorji—700 zł. Dystans około 2100 mtr.
Otrzymują: I-szy koń 700 zł., hod 70 zł.; II-gi koń 210 zł., hod. 21 zł.; III-ci koń 70 zł., hod. 7 zł

394 K a s z t e l a n og. c.-gn. M. Bersona, po Alaric Victor i Kaśka, hod. wł., l. 3 58 kg. ż. Magdaliński 1
468 E s D u r og. c.-gn. K. Plisowskiego, l. 3, 58 kg. j. Górecki 2
— L a l e t t e kl. gn st. „Ktery-Szepietów", l. 3, 52 kg. chł Kosiński 3
97 A m u r og. gn. Z. Wojtowicza, l. 3, 58 kg. ż. Kłodziak 4
Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—34—33—33) o 2½ dł.

Konie prawie cały dystans przeszły w jednakowym porządku: Kasztelan, Es Dur, Amur i Lalette. Kasztelan wygrał łatwo od Es Dura, a trzecią była Lalette, która to miejsce zajęła na początku linji prostej.

Totalizator pojed. — 16 zł.
(za stawkę 10 zł.) franc. 14 i 12 zł.

ZAGRANICZNA.

— Magdeburg, 21 sierpnia.

Grosser Preis von Magdeburg, 11.000 mk. i cenny przedmiot, 2000 mtr.
Tibia 4 l. kl. kaszt. (Nuage i Tofana) p.p. Blumenfeld i R. Samson, ż. Haynes—1
Arranmore—2, Patrizier—3; b. m. 2 konie.
Wygrane o ½ dług. w 2 m. 20 s.
Tot. 16, franc. 11 i 12 za 10.

— Düsseldorf, 22 sierpnia.

Kartell-Preis, 21 000 mk. i nagoda honorowa dla prywatnego hodowcy zwycięzkiego konia, 2200 mtr.
Menial 4 l. kl. (Cylba i Yellow Slave) stada Mydlinghoven, ż. Pretzner—1
Marcellus—2, Freigeist—3; b. m. 6 koni.
Wygrane o ½ dług. w 2 m. 30³/₁₀.
Tot. 26, franc. 18, 17 i 33 za 10.

— Baden-Baden, 27 sierpnia (tel. wł.).

Grosser Preis von Baden 50.000 mk. i przedmiot wartościowy dla prywatnego hodowcy, 2400 mtr.
Indigo 3 l. og. kaszt. (Prunus i Irish Gal) 54 kg., p. W. Lindenstaedt, ż. Bleuler—1
Aurelius 3 l. og. (54 kg.)—2, Ferro 3 l. og. (derbista) 57 kg.—3; b. m. Weissdorn, Sonnenblümchen, Naplopo (derbista węgierski), Aditi, Frohsinn i Olimpier.
Wygrane w 2 m. 39 s. o 1½ dług.
Tot. 257, franc. 28, 17 i 14 za 10.
Żok. Bleuler tę nagrodę wygrał już w 1922 r. na Träumer p. R Haniela.

— Deauville, 22 sierpnia.

Grand Prix de Deauville, 344.750 fr. 2600 mtr.
Astéroide 4 l. og. (Sun Star i Aiquade) p. R B. Strassburgera, ż. A. Esling—1
Sans Froid—2, Sebecourt—3; b. m. 14 konie.
Wygrane o 2 dług. w 2 m. 51³/₅ s.
Tot. 84 50, franc. 33.50, 65,50, 57 za 10.

— Ostenda, 29 sierpnia

Grand International d'Ostende, 500.000 fr., 2200 mtr.
Ptolemy 4 l. og. c.gn. (Teddy i Macedonia) p J. D. Cohna ż. A. Esling 1
Asterus — 2, Biribi — 3; b. m. 9 koni.
Wygr. o 1 dł. Tot. 61, fr. 19, 23 i 16 za 10.

— Budapeszt, 20 sierpnia.

Nagroda St. Stefana, 30.000 p., 1800 mtr.
Little pet (49½ kg.) p. E. Drehera ż. L. Szabo 1
Guzman (49) — 2, Armalis (45½) — 3; b. m. 5 koni.
Wygr. o szyję w 1 m. 54 s. Tot. 48, fr. 13, 12 i 18 za 10.
Wszystkie 3 pierwsze konie są dziećmi Pazmana.

— York, 24 sierpnia.

Yorkshire Oaks, 1000 Ł, 1½ mili.
Doushka 3 l. kl. siwa (Tetratema i Dorval) 9 st. 3 lb. Ld. Carnarvon ż. C. Smirke 1
Short Story (9 st. 9 lb.) — 2, Dumbiedykes (8 st. 5 lb.) — 3; b. m 5 klaczy.
Wygr. o 1½ dł. w 2 m. 33³/₅ s. Cota 20:1.

Prince of Wales' Plate, 1000 Ł, 5 furl. dla 2-latków.
Fourth Hand og. c.-gn. (Tetratema i Queen's Double) mj. Mc. Calmonta (9 st. 8 lb.) ż. H. Beasley 1
Trafad (Tetratema) (8 st. 7 lb.) — 2, Cresta Run (Hurry On) (8 st. 4 lb.) — 3; b. m. 9 koni.
Wygr o 1 dł. w 1 m. 1²/₅. Cota 6:1.

Nunthorpe Sweepstakes, 1060 Ł, 5 furl.
Highborn II 3 l. og. kaszt. (Saint Just i Highly) Sir H. Cuntiff Owena, ż. J. Childs — 1
Waterval — 2, Moti Mahal — 3.
Wygr. o ½ dł. w 59⁴/₅ s. Cota 3:10.

26 sierpnia.

Great Yorkshire Stakes, 1.870 Ł, 1½ mili, dla 3 l. k.
Comedy King 3 st. 11 lb. og. gn. (Son in Law i Comedienne) p. F. Curzona, ż. J. Childs - 1
Foliation (9 st. 11 lb.)—2, St. Snows (8 st. 8 lb); b. m. 4 konie.
Wygrane w 2 m. 33 s. o szyję.
Cota 9 ; 2.

Gimcrack Stakes, 1.701 Ł, dla 2 l. k., 6 furl.
Bold Archer og. gn. (Phalaris i Miss Matty) p. H. Shaw, ż. H. Wragg - 1
Friar of Orders Gray—2, Dingaan's Day i Nipisiquit—3 (łeb w łeb); b. m. 11 koni.
Wygrane o 3 dług. w 1 m. 15 s.
Cota 11 : 4.

— Dublin (Irlandja).

Odbyły się konkursy hippiczne, które codziennie gromadziły około 30.000 widzów. Największy sukcess odniosła grupa oficerów francuskich (kap. de Laissardière, por. Gibault i por. Bizard), którzy z 4 ch konkursów wygrali 2: kap. de Laissardière na Harris i por. Bizard na Pantin. Udział przyjmowali jeźdźcy: angielscy, irlandcy, francuscy, szwajcarscy, belgijscy i holenderscy.

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.